



TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907
ISSN 1232-6534
PKWiU 58.14.11.0

Nakład 4300 egz.

www.tygodniksanocki.eu

Chodnikiem aż do Trepczy



str. 4

Kalisz zakochany w sanockich rynkach



str. 8

Nie przestraszyli się Partyzanta



str. 16

Rekreacyjne działki nad Sanem pod Diablą Górą w Tyrawie Solnej

NA SPRZEDAŻ

- warunki zabudowy pod domki
- dostęp do Sanu
- piaszczysta plaża

Cena od 2500 do 3500 PLN

OKALNICTWO
Tel. 607 838 132

Santo! To nie to tamto!

Dla całej Polski to był wyjątkowy 1 maja. Tego dnia prawie wszyscy Polacy myślami byli na Placu Świętego Piotra w Rzymie, gdzie papież Benedykt XVI beatyfikował swego poprzednika Jana Pawła II.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

W godzinach przedpołudniowych opustoszały sanockie ulice. Mnóstwo ludzi zasiadło przed telewizorami, najczęściej w większym rodzinnym gro-

Chór im. Św. Cecylii z Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Orkiestra Kameralna Państwowej Szkoły Muzycznej. Niezwykle bogata reprezentacja sanockiej kultury z dziedziny wokalistyki chóralnej i świetne

„Naszą władzą apostolską zezwalamy, aby czcigodny Sługa Boży Jan Paweł II był od tej chwili nazywany błogosławionym.” Krótka formułka, a jaka bogata w treść i jakże miła sercom Polaków. Powitały je owacje, okrzyki i oklaski. W oczach wielu zakreśliły się łzy, niektórzy nie potrafili powstrzymać wzruszenia.

„Zostań z nami” w wykonaniu Chóru „Gloria Sanociensis”, zorganizowany przez Katolickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Świetnie dobrany repertuar, ciekawa reżyseria, umiejętne połączenie muzyki ze słowem i obrazem. Udany mariażem było też połączenie występów chóru z muzyką wykonywaną przez zespół muzyczno-wokalny „Są gorsi”, którą to nazwę wkrótce będzie musiał on zmienić na „Nie ma lepszych”. Wzruszające były pieśni bezpośrednio związane z osobą Błogosławionego: „Abba Ojciec”, „Barka”, „Nie lękajcie się” oraz „Zostań z nami”. Ta ostatnia przewijała się w koncercie wielokrotnie, podkreślając bliskość naszych serc z błogosławionym Janem Pawłem. Piękne były utwory zespołu „Są gorsi” odnoszące się do Papieża Polaka i samego Boga Ojca. „Ty jesteś radością mego życia”, „W cieniu moich rąk” i „Dla Papieża”, te pozostaną najdłużej w pamięci.

Zakończmy radośnie ten „wielki weekend” słowami biskupa Gerarda Bernackiego, który przewodniczył uroczystej mszy dziękczynnej w sanktuarium św. Jana z Dukli, gdzie Jan Paweł II przebywał 9 czerwca 1997 roku. W wygłoszonej homilii powiedział on: „Charakterystyczną cechą w życiu błóg. Jana Pawła II był Jego niezwykły Ewangeliczny entuzjazm, bo w każdej sytuacji widział te jasne promienie i to, co łączy, a nie to, co dzieli. I teraz, gdy został wyniesiony do chwały ołtarzy, cieszymy się i mamy tę ewangeliczną ufność, że z taką samą życzliwością, pogodą ducha i radością tam, w Domu Ojca Niebieskiego, przez Jego okno, będzie patrzył na nas, jak patrzył, będąc tutaj na tej ziemi, będąc wśród nas”.



Cały śpiewający Sanok wyśpiewywał Błogosławionemu Papieżowi, dając tym samym dowód wielkiego uczucia, jakim darzy swego ukochanego Ojca Świętego. Najpiękniej robiły to dzieci (na zdj. SOULIKI), z przekonaniem oświadczać w jednej z piosenek, że „Santo, to nie to tamto!” Bo nie!

nie. Tylko nieliczni, wśród nich działacze Sojuszu Lewicy Demokratycznej, w tym czasie wiecowali, czcząc Święto Pracy.

Kilkudziesięcioosobowa grupa mieszkańców Sanoka wyruszyła do Rzymu. Nie wyobrażali sobie, aby w tak wielkim dniu nie być tam, na miejscu, ze swoim Błogosławionym, nie zmanifestować swojej polskości, nie poczuć tej atmosfery. Jechali autokarem w zorganizowanej grupie, ale także samochodami prywatnymi. Nie wszyscy mogli być tak szczęśliwi, żeby w tym historycznym dniu znaleźć się na Placu Świętego Piotra w Rzymie. Ale też nie wszyscy pozostali w swych domach. Niektórzy udali się na nocne czuwanie pod Krzyż Papieski do Krosna, byli też tacy, o których wiemy, że noc z soboty na niedzielę spędzili na czuwaniu w sanktuarium św. Jana w Dukli.

Muzycy sanoccy dla Papieża

W Sanoku, w wigilię mszy beatyfikacyjnej, w kościele pw. Przemienienia Pańskiego odbył się uroczysty koncert „Santo Subito – Muzycy Sanoccy dla Papieża”. Piękny koncert, który dostarczył widzom głębokich przeżyć i wzruszeń. Śpiewały „Franciszkańskie Dzwoneczki”, Chór „Adoramus” z Fary, zespoły wokalo-instrumentalne: „Cassiopiea” i „Arabeska” z MDK, Męski Chór Liturgiczny Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia,

aranżacje oraz kompozycje Konrada Oklejewicza. Znakomite połączenie wykonywanych pieśni z prezentacjami multimedialnymi, ukazującymi życie i myśli Jana Pawła II, przygotowanymi przez ks. Jacka Michno. Ostatnie trzy utwory: „Abba Ojciec”, „Barka” i „Santo Subito” były czymś wyjątkowym. Długo niemilknięcymi oklaskami dziękowali sanoczanom wykonawcom, twórcom oraz organizatorom koncertu, wśród których znalazł się Urząd Miasta. Na zakończenie burmistrz Wojciech Blecharczyk, który patronował koncertowi, dziękował wykonawcom i twórcom, wręczając im czerwone róże. W gronie wyróżnionych znaleźli się: Elżbieta Przystasz, Konrad Oklejewicz, Małgorzata Golarz, Janusz Ostrowski i Grażyna Chomiszczak.

Kochały Go dzieci

A potem była Niedziela Bożego Miłosierdzia. Godziny południowe. Oczy wszystkich wpatrzony w szklany ekran, a na nim twarz papieża Benedykta XVI. I jego słowa:

O godz. 19 w sanockiej farze odbył się kolejny koncert, będący wyrazem dziękczynienia za beatyfikację Ojca Świętego Jana Pawła II. Tym razem wystąpiła reprezentacja kościoła pw. Przemienienia Pańskiego: zespół wokalny „Soul”, jego juniorska reprezentacja „Souliki” oraz Chór „Adoramus”. Oklaskiwano je wszystkie bardzo ciepło i serdecznie, tak jak na to zasłużyli. Wśród wykonywanych utworów największą furorę zrobiła jedna z sympatycznych piosenek śpiewanych przez „Souliki”. Jej tytuł brzmiał „Santo Subito”, ale najbardziej podobał się fragment jej refrenu o treści: „...Santo! To nie to tamto!” W ustach małych artystów słowa te brzmiały cudownie.

Zostań z nami!

Święto 3 Maja miało w tym roku wyjątkowy charakter. Było nie tylko uroczystością patriotyczno-religijną, ale także wzbogacone zostało akcentami dziękczynienia za dar błogosławionego Jana Pawła II. Jednym z nich był koncert zatytułowany

Okna i drzwi z klasą!

18 lat na rynku

VIDOK OKNA I DRZWI

www.vidok.com

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
PVC, DREWNA I ALUMINIUM

SANOK, ul. Jagiellońska 16,
tel./fax 13/ 464 03 38

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Właściciela budynku położonego w jednym z najpiękniejszych miejsc centrum miasta, na szczycie tzw. Okopiska. Kiedyś mieścił się w nim reprezentacyjny lokal gastronomiczny PSS z pięknym tarasem o nazwie „Karpaczk”. Od czasu, kiedy poszedł w prywatne ręce, totalnie podupadł, zamieniając się najpierw w sklep meblowy, potem w szmateks. Od dłuższego czasu ktoś próbuje zamienić go w ruinę, rozbierając szczytową jego część. Trwa to już co najmniej rok, a wygląda okropnie. O ile można rozumieć przysłowie: „Wolność Tomku w swoim domu”, to wydaje się, że utrzymywanie przez tak długi czas w centrum miasta takiego „chlewu” powinno być karalne. Najlepszą karą byłoby przymuszenie właściciela do sprzedaży nieruchomości komuś, kto zechciałby przywrócić jej dawną świetność.



CHWALIMY: Organizatorów i wykonawców koncertów związanych z beatyfikacją papieża Jana Pawła II, dzięki którym możemy powiedzieć: Sanok pamiętał o swym Honorowym Obywatelu i Polaku wszechczasów. Dwa z nich odbyły się w kościele farnym, jeden w klubie „Chemik”. Perfekcyjnie przygotowane, świetnie zaaranżowane, ambitne i na dobrym poziomie artystycznym. Z pewnością sama postać Błogosławionego i uczucia żywione do naszego Ojca Świętego pomogły w osiągnięciu dobrego rezultatu, ale za wysiłek i efekt należy się pochwała. Dodać jeszcze trzeba, że w jednym z koncertów wystąpiło ponad stu uczestników, co sprawiło dodatkową trudność, jako że kościół to nie scena i bardzo trudne były wszelkie przegrupowania artystów, a było ich niemało. Jeśli w ogóle można cokolwiek wytknąć, to tylko to, że liczba widzów i słuchaczy mniej więcej równała się z ilością wykonawców. Ale to już nie ta rubryka.



Prapremiera z wielką widownią

Trudno już mówić o rozpoczęciu sezonu turystycznego, chociaż patrząc na to, co dzieje się w sanockim skansenie, można odnieść wrażenie, że to nie początek, a szczyt sezonu. W poniedziałek, 2 maja, MBL odwiedziło tysiąc osób.

– Nie prowadzimy takich szczegółowych statystyk, ale śmiem twierdzić, że jest to nowy dzienny rekord – mówi z zadowoleniem dyrektor Jerzy Ginalski. Chcąc dogodzić turystom i nie każąc im oglądać Rynku Galicyjskiego zza płotu, zezwolił przewodnikom na wejście wewnątrz rynku i pokazanie im obiektów. Efekt jest taki, że turyści przecierają oczy ze zdumienia, rozkoszując się pięknem nowej skansenowskiej atrakcji i rozsyłając w Polskę wieść, że w Sanoku powstaje coś pięknego, co koniecznie trzeba obejrzeć. I o to właśnie chodzi.

emes

Śmierć na drodze

Niestety, znów nie obyło się bez śmiertelnego wypadku. W nocy z piątku na sobotę 61-letni mężczyzna zmarł w Żalużu na skutek potrącenia przez samochód osobowy.

Do zdarzenia doszło około godziny 2. Z policyjnych ustaleń wynika, że jadąca fiatem 25-letnia mieszkanka powiatu sanockiego potrąciła mężczyznę, który prawdopodobnie nagle wtargnął na jezdnię, wpadając pod samochód. W wyniku doznanych obrażeń ofiara zmarła na miejscu. Kierująca była trzeźwa.

– Mając na uwadze wzmożony ruch pojazdów, apelujemy o zachowanie ostrożności. Natomiast bezpieczeństwo pieszych w porze wieczorowo-nocnej zwiększy umieszczenie elementów odbłaskowych na odzieży – powiedziała Monika Hędrzak, p.o. rzeczniczka prasowego Komendy Powiatowej Policji w Sanoku.

(bb)



Pokochojmy biało-czerwoną

Już po raz ósmy obchodziliśmy w naszym kraju Święto Flagi. Z roku na rok ukazuje ono coraz wyraźniej, że zaczynamy kochać i szanować naszą „biało-czerwoną”.

Uroczystość rozpoczęła się w samo południe od wciągnięcia na maszt przed Urzędem Miasta flagi państwowej. Przy dźwiękach hymnu narodowego dokonali tego członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznych SAN w oryginalnych mundurach podhalańczyków, w asyście przedstawicieli Straży Miejskiej. Następnie odegrano hymn Unii Europejskiej, po czym wystąpił burmistrz Wojciech Blecharczyk. – Kolor biało-czerwony staje się coraz bardziej szanowany i kochany, gdy podkreślamy swą przynależność do narodu. Z okazji uroczystości państwowych i religijnych coraz więcej flag biało-czerwonych widzimy w oknach naszych domów i mieszkań. To pokazuje, że barwy te stają się nam coraz bliższe – mówił



Dzieci, a także i dorośli, chętnie zaopatrywali się w biało-czerwone flagietki. Ale czy mogło być inaczej, jeśli rozdawał je tak piękny podhalańczyk!

W. Blecharczyk. – Wzruszamy się i radujemy, gdy w przekazach medialnych dostrzegamy uczestników różnych wydarzeń, nie tylko sportowych, z biało-czerwony-

mi flagami. Wyjątkowo pięknie wyglądało to wczoraj w Rzymie, na Placu Świętego Piotra – dodał

je nie tylko dzieci.

emes

Ponad sto tysięcy sadzonek!



Sadzonki wydawał m. in. prezes Marynowicz.

Niesłabnącą popularnością cieszy się akcja „Drzewko dla sanoczan”, organizowana na Dzień Ziemi. W jej czternastej edycji Bieszczadzka Liga Ochrony Przyrody rozdała ponad sto tysięcy sadzonek. To nowy rekord!

Działacze LOP studzili zapał ostrzeżeniami, że tym razem „szczepek” może być znacznie mniej, niż ostatnio, tymczasem efekt przeszedł najśmielsze oczekiwania. Najwięcej, bo ponad 70 tysięcy drzewek przekazało Nadleśnictwo Baligród, przyłączyły się również te z Leska (20 tys.), Brzozowa, Ustrzyk i Komańczy. Dominował jawor i wiąz górski, nieco mniej było dęba, modrzewia i lipy oraz świerka i jodły. Około 30 tys. sztuk trafiło do szkół, przedszkoli, firm i instytucji, resztę rozdawano na placu parkowym.

Akcja prowadzona była bardzo sprawnie i kulturalnie – po dawnym wrywaniu sobie sadzonek nie ma śladu. – Cieszy nas, że „Drzewko dla sanoczan” nadal ma takie wzięcie. I że widać efekty akcji, zwłaszcza na działkach i obrzeżach miasta – powiedział Marek Marynowicz, prezes LOP.

(bart)

Bieszczadzka ciuchcia już jeździ

W sobotę 30 kwietnia rozpoczęła kolejny sezon Bieszczadzka Kolejka Leśna. W ciągu pierwszego majowego weekendu przewiozła 2 tysiące turystów!

– Jest to już nasz piętnasty sezon – podkreśla z dumą Zenon Długosz, członek rady Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej, dzięki której wąskotorówka w Bieszczadach została uratowana. – W ubiegłym roku przewieźliśmy 72 tysiące turystów, a w tym mamy ambicję przekroczyć liczbę 80 tysięcy – dodaje nasz rozmówca.

Fundacja otrzymała ostatnio wsparcie z Regionalnego Programu Operacyjnego w wysokości 2 mln zł. Kwota ta zostanie przeznaczona na remont i modernizację stacji Majdan koło Cisnej, która jest główną stacją BKL. W tym roku pociąg będzie jeździł na trasie do Przysłupia (w kierunku Wetliny) i do Balnicy (w kierunku Nowego Łupkowa). – Myślę, że dziś trudno wyobrazić sobie Bieszczady bez kolejki. To jedna



Bieszczadzka ciuchcia ciągle jest jedną z większych atrakcji turystycznych, a jeździ wyłącznie dzięki społecznie działającym społecznikom z Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej. Może by w takim razie oddać fundacji spółkę PKP „Przewozy Regionalne”?

z największych atrakcji, z której korzystają nie tylko turyści, także osoby przebywające na leczeniu i wypoczynku w ośrodkach sanatoryjnych, takich jak Polańczyk, Rymanów czy

Iwonicz – podkreśla pan Zenon. W ciągu piętnastu lat kolejka przewiozła ponad milion gości!

Rozkład jazdy i ceny biletów można znaleźć na stronie internetowej kolejki. bieszczady.pl

(z)



Policjny bilans ostatniego tygodnia to 220 interwencji, w tym aż 67 publicznych, 36 domowych, 16 dotyczących kradzieży, 9 – uszkodzenia mienia oraz 11 związanych z kolizjami. W PdOZ osadzono 12 osób.

Sanok

* W wyniku kontroli przeprowadzonej 26 kwietnia przy ul. Przemyskiej, patrol prewencji doprowadził do zatrzymania 42-letniego mieszkańca powiatu sanockiego, który był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Sanoku.

* Tego samego dnia policjanci zanotowali kolejny sukces, tym razem na ul. Rymanowskiej. Udało im się zatrzymać 18-letniego mieszkańca powiatu, który zniszczył elewację budynku. Pokrzywdzony straty oszacował na kwotę około 500 złotych.

* Również 26 kwietnia miało miejsce uszkodzenie samochodu marki Deawoo, zaparkowanego przy ul. Kopernika. Wandal rozbił przednią szybę oraz wgniół pokrywę silnika. Właściciel pojazdu wycenił straty na około 1000 zł.

* Nieznany sprawca włamał się do piwnic jednego z bloków przy ul. Cegielnianej, kradnąc stamtąd rower. Straty oszacowano na kwotę 1400 zł. Zdarzenia miało miejsce 28 kwietnia.

* Dzień później policja zanotowała kolejny wybrzyk chulińskiego, tym razem w postaci uszkodzenia toyoty, zaparkowanej przy ul. Armii Krajowej. Sprawca porysował karoserię. Zdaniem właściciela samochodu straty wyniosły 500 zł.

* Przy ul. Mickiewicza (29 bm.) policjanci zatrzymali 20-letniego mieszkańca powiatu sanockiego, który uderzył o rok młodszego chłopaka. Pokrzywdzony doznał obrażeń, ma złamane dwa zęby. Sprawca w chwili zatrzymania był nietrzeźwy, miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie.

Gmina Sanok

* Do groźnego pożaru doszło 28 kwietnia w Jaćmierzu. Zapalił się drewniany budynek, w efekcie czego uszkodzeniu uległa jego ściana i poszycie dachowe. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną pożaru mógł być samozapłon słomy składowanej na strychu.

Kierowcy na promilach



W ostatnim okresie na powiatowych drogach policjanci złapali 9 nietrzeźwych kierowców, czyli o jedną osobę więcej niż tydzień wcześniej. Cóż, końca plagi nie widać... Co ciekawe, znów przeważali rowerzyści „na podwójnym gazie”. W Sanoku wpadli: 27-letni Piotr O. (1,83 promila), 40-letni Robert B. (2,1), 25-letni Mariusz P. (1,5), 39-letni Paweł D. (0,6), 42-letni Czesław T. (2,56) i 18-letni Sebastian K. (0,94). Stawkę uzupełniło trzech pijaków ze kółkiem: 31-letni Mariusz R., fiat (2,1) i 33-letnia Ewelina B., mitsubishi (0,25) – zatrzymani w Sanoku oraz 44-letni Ireneusz K. renault (3,3), którego złapano w Komańczy. Wszyscy wymienieni są mieszkańcami powiatu sanockiego.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13-440-30-25.
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Witaj Majowa Jutrzenko

Sanok uroczysto obchodził 220 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, a zarazem święto Maryi Królowej Polski. W tym roku patriotyczno-religijnym obchodom towarzyszył jeszcze jeden mocny akcent w postaci dziękczynienia za dar błogosławieństwa dla Jana Pawła II.

Uroczystości o charakterze powiatowo-miejskim zainaugurowała tradycyjnie msza święta w intencji Ojczyzny, odprawiona w sanockiej farze. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz miasta i powiatu z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem i starostą Sebastianem Niżnikiem, duchowni, kombatancki, harcerze, służby mundurowe, poczty sztandarowe, reprezentanci partii politycznych i organizacji społecznych, młodzież szkolna. Piękną oprawę muzyczną zapewnił zespół wokalny SOUL pod kierownictwem Moniki Brewczak oraz górnicza Orkiestra Dęta.

Mszy świętej przewodniczył archidiecezjalny ks. Feliks Kwaśny, w koncelebrze uczestniczył ks. prałat Adam Sudoł, Honorowy Obywatel Sanoka, zaś homilię wygłosił ks. dr Andrzej Skiba, proboszcz fary. Mówił o łączności dziejów naszej Ojczyzny z Maryją, którą król Jan Kazimierz w 1656 roku ogłosił Królową Polski. Mówił też o tym, kim była Matka Boża dla Błogosławionego Jana Pawła II, który był Jej wielkim czcicielem.

A potem nastąpił uroczysty przemarsz pod pomnik Tadeusza Kościuszki, gdzie nastąpiła druga odsłona 3-Majowego święta w Sanoku. Uroczysty przemarsz ulicami miasta



U stóp pomnika Tadeusza Kościuszki kilkanaście delegacji (na zdj. delegacja Urzędu Miasta) złożyło wieńce i wiązanek kwiatów, czcząc w ten sposób państwowe święto 3 Maja.

poprowadził złożenie przez władze samorządowe pod Krzyżem Pamięci wieńców od społeczeństwa miasta i powiatu. U stóp wodza insurekcji kościuszkowskiej – w honorowej asyście „podhalańczyków” z Grupy Rekonstrukcji Historycznych SAN i harcerzy ZHP – delegacje: władz samorządowych miasta i powiatu, organizacji kombatanckich, partii politycznych (w imieniu postów: Elżbiety

Łukacijewskiej, Piotra Babinetza i Mieczysława Kasprzaka), służb mundurowych, organizacji społecznych, szkół i uczelni, złożyły wieńce i wiązanek kwiatów.

Nasz liczny udział w tych uroczystościach patriotycznych świadczy o tym, że Polska nie jest nam obojętna, że jest ona w naszych sercach, myślach i czynach.

W okolicznościowym wystąpieniu starosta sanocki Sebastian Niżnik mówił o znaczeniu uchwalonej przed 220 laty Konstytucji. Nawiązując do historii, podkreślał, że – jako naród – mamy prawo być dumni z wolnej i niepodległej Ojczyzny. Apelował, że potrzebna jest nam zgoda, prawda i jedność, aby zapewnić jej dalszy rozwój. – Działając wspólnie, zbudujemy lepszą przyszłość. Dlatego zachęcamy wszystkich do współpracy.

Wypełnieniem tego przekazu była pieśń pt. „Abyśmy byli jedno” ze słowami: ...O ludzie, bracia, do was wołamy, niech się zakończą wszelkie rozłamy...” w wykonaniu Chóru GLORIA SANOCIENSIS, który tworzył oprawę muzyczną uroczystości pod pomnikiem Naczelnika Kościuszki. Dostojnie zabrzmiała „Bogurodzica”, podniosło hymn państwowy, który zakończył oficjalną część obchodów święta 3 Maja w Sanoku. **emes**

Cieszyli oczy i serce

Chyba jedną z najsympatyczniejszych majowych imprez były obchody Święta Flagi na Rynku, z udziałem sanockich przedszkoli: „Przedszkolaki z Biało-Czerwoną”. Maluchy w piękny sposób oddały hołd naszym symbolom narodowym, przygotowując tańce i okolicznościowe recytacje. Już sam ich widok – w pięknych strojach, z mnóstwem baloników i chorągiewek – cieszył serce i oczy.

Stawiły się wszystkie sanockie placówki: Przedszkole Samorządowe nr 1, 2, 3 i 4. Setki dziewczynek i chłopców, w uroczystych strojach, niosły biało-czerwone chorągiewki i baloniki. Tancerze, którzy prezentowali później na płycie Rynku tańce narodowe – krakowiaka, kujawiaka, poloneza – wystrojony byli w kolorowe stroje. Tańczył nawet krakowski Lajkonik! Przedszkolaki recytowały teksty i wiersze, wśród których nie mogło zabraknąć znanego od pokoleń „Wyznania wiary dziecięcia polskiego” Władysława Bełzy, z wydanego w 1900 roku we Lwowie tomiku „Katechizm polskiego dziecka”.

W imprezie uczestniczyli przedstawiciele miasta: wiceburmistrz Marian Kurasz, wiceprzewodniczący rady Tomasz Dańczyszyn, przewodniczący komisji budownictwa Piotr Lewandowski, naczelnik wydziału edukacji Irena Penar. – Flaga jest dla nas, Polaków, symbolem najdroższym ser-

cu. Dlatego dziękuję paniom wychowawczyniom z przedszkoli, że uczą dzieci patriotyzmu od najmłodszych lat. Cieszę się też, że jest tu z nami tak wielu rodziców i dziadków – powiedział wiceburmistrz Kurasz.

Idea włączenia w obchody Święta Flagi najmłodszych mieszkańców miasta wzbudziła ogólną aprobatę. – Uważam, że to bardzo dobry sposób na nauczenie dzieci szacunku wobec symboli narodowych. W USA, gdzie przez kilka lat mieszkałam, widoczny był on na każdym kroku. Amerykanie kochają swoją flagę – która towarzyszy im nie tylko od święta, ale i na co dzień – i nie wstydzą się tego okazywać. Czymś naturalnym jest np. widok masztu z wciągniętą flagą przed prywatnymi posesjami – powiedziała „Tygodnikowi” pani Jadwiga, babcia 5-letniej Oliwii.

Święto Flagi jest najmłodszym świętem państwowym. Sejm ustanowił go w 2004 roku. **(z)**



„Kochasz Polskę? Kocham szczerze!”...

Strażnicy jako dzielnicowi

Pomysł Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego, by funkcjonariusze Straży Miejskiej mieli pod opieką poszczególne dzielnice, doczeka się realizacji. Podział ról zaprezentowany został na ostatnim posiedzeniu komisji.



Roland Gurgul, który podczas posiedzenia komisji reprezentował Straż Miejską, będzie odpowiedzialny za Dąbrówkę.

Aż trzech strażników miejskich przypisanych zostało do Śródmieścia, jednakże mają dbać również o Zatorze. To Ilona Suchaniak, Krzysztof Muszański i Marek Przystasz. Pozostałych dzielnic doglądać będą: Olchowce – Janusz Płoszaj i Magdalena Śliwiak, Wójtowstwo – Barbara Krawczyk i Andrzej Wojnar, Błonie – Jan Woźniak i Witold Granatowski, Posada – Anna Jauregui-Zabala i Bartosz Wojtowicz, Dąbrówka – Roland Gurgul i Grzegorz Skalicki.

– To świetnie, że udało się powierzyć strażnikom miejskim opiekę nad poszczególnymi dzielnicami. Dzięki temu bezpieczeństwo w mieście z pewnością się poprawi. Liczę na dobrą współpracę dzielnicowych z policji i straży. Dodam, że jest pomysł, by strażnicy przynajmniej raz w miesiącu pełnili dyżury – nie krył zadowolenia wiceprzewodniczący komisji Adam Ryński, główny pomysłodawca powierzenia strażnikom opieki nad dzielnicami.

staje się bardziej wydajna. – Zatrzymali sporo osób, m.in. ludzi, którzy rozprowadzali narkotyki – podkreślał inspektor Dytkowski.

Nie zabrakło również członków rad dzielnic. Dzielił się wrażeniami z pierwszych miesięcy działalności, mówili o problemach i najpilniejszych potrzebach. Z ciekawszych wątków wymienić można temat alkoholowych libacji na osiedlowych stadionach (policja obiecuje wzmocnić patrole) oraz coraz częstszy proceder zostawiania na parkingach niesprawnych samochodów, które blokują miejsca. Reprezentujący na spotkaniu straż Roland Gurgul obiecał, że jego formacja zwróci większą uwagę na ten problem. **(bart)**

*Składam serdeczne podziękowania
Wojewodzie Podkarpackiej
Małgorzacie Chomyc*

*za wielkie wsparcie w działaniach mających
poprawić bezpieczeństwo na drogach
w Powiecie Sanockim.*

*Dzięki jej zaangażowaniu otrzymaliśmy w tym roku
promisy z MSWiA na kwotę prawie 6 mln zł.
Za te pieniądze wyremontujemy ważne odcinki dróg,
a także strategiczny dla nas, bo wiodący do szpitala
most na ulicy Konarskiego.*

*W imieniu mieszkańców Powiatu Sanockiego,
którym będą służyć te inwestycje, a także w imieniu
własnym raz jeszcze szczerze i serdecznie Pani
dziękuję!*

**Sebastian Niżnik
Starosta Sanocki**

Zamknięte przejście

Żyjemy w czasach, kiedy ludzie coraz częściej skarżą się, że ktoś utrudnia im życie, zamiast ułatwiać. Ostatnio na listę tę wpisał się Autosan, który zamknął przejście pomiędzy Intermarche a ulicą Lipińskiego, nieopodal swego biurowca.

– To było takie wygodne dla nas przejście. Przez małą furtkę w ogrodzeniu przechodziliśmy prosto na przejście dla pieszych prowadzące do naszych bloków. Nagle komuś to przeszkadzało, czego dowodem jest kłódka, jaka pojawiła się przy furtce. Zastanawiam się: czy tak bardzo przeszkadzało komuś, przechodzącemu tędy? Nie sądzę. Niemal wszyscy

związani byliśmy i jesteśmy z Autosanem. Bo to jest osiedle fabryczne. Tu pracowali nasi rodzice, część z nas poszła w ich ślady. Czy mając to na względzie, Autosan nie mógłby nas uszanować i zezwolić na korzystanie z tego przejścia? Prosząc o zrozumienie, liczymy na ten mały gest. Byłoby to dla nas miłe – powiedział „TS” mieszkaniec bloku przy ul. Lipińskiego. **emes**

**Burmistrz Miasta Sanoka
wraz z Fundacją „SOS ŻYCIE”**

**zaprasza serdecznie Mieszkańki Sanoka
na bezpłatną akcję profilaktyczną,
która obejmowała będzie:**

- badania mammograficzne (Panie w wieku 50-69 lat; raz na 2 lata);
- badania cytologiczne (Panie w wieku 25-59 lat; raz na 3 lata).

**Obowiązuje rejestracja telefoniczna:
801 08 09 10**

Ośrodek Diagnostyczny Chorób Nowotworowych Fundacji „SOS ŻYCIE” z Miela przeprowadzi badania profilaktyczne w mammobusie w dniach
13-22 maja 2011 r.
Mammobus stanie w Sanoku obok **Przychodni Zdrowia nr 1 przy ul. Błonie 5.**
Mammobus czynny w godz. od 8-18.

Chodnikiem aż do Trepczy

Po zakończeniu inwestycji „przebudowa ciągu dróg powiatowych Mickiewicza-Białogórska-Traugutta oraz Sanok-Dobra” będzie można udać się na przyjemny i bezpieczny spacer aż do Trepczy! Dzięki realizowanej przez powiat inwestycji przybędzie 1,8 km nowych chodników, a pozostałe zostaną wyremontowane. Trakt poprowadzi od Kauflandu aż do mostu w Trepczy.



Miejmy nadzieję, że po zakończeniu prac cała ulica Białogórska będzie wyglądała, jak „spod igły” i że zostanie wyremontowany także odcinek chodnika od czołgu do Cerrefoura, pokryty w części zniszczonym już asfaltem.

Jest to jedna z największych powiatowych inwestycji w ciągu ostatnich lat. Pieniądze na zadanie pochodzą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013, z którego Starostwo Powiatowe pozyskało 4,6 mln zł. Resztę dołoży samorząd z własnych pieniędzy. Koszt robót opiewa na 7,4 mln zł, a wykonawcą jest konsorcjum: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych w Sanoku

– Rejon Budowy Dróg i Mostów w Krośnie.

Zakres prac obejmuje przede wszystkim remont i budowę chodników oraz położenie nowej nawierzchni. Dla sanoczan najważniejsze jest, że zostanie wyremontowana wreszcie cała ulica Białogórska i łączące się z nią fragmenty ulic: Mickiewicza (koło stacji benzynowej Grosar i Kauflandu) i Traugutta (w okolicy skrzyżowania z Jana Pawła II i marketu Cerrefour). – W mieście przebudujemy chodniki po obu stronach drogi – podkreśla Ze-

non Stryjak, Naczelnik Wydziału Komunikacji, Transportu i Dróg w Starostwie Powiatowym. Powstaną wygodne ciągi piesze o szerokości 1,5-2 metry, poza miejscami przy posesjach prywatnych, gdzie z konieczności

wierzchni drogi nie będziemy robić, gdyż część traktu Sanok-Dobra wyremontowaliśmy już wcześniej, z pieniędzy popowodziowych – wyjaśnia nasz rozmówca.

W zakresie prac jest także remont kanalizacji deszczowej: odbudowa zniszczonych fragmentów, czyszczenie oraz regulacja pionowa kraterów i studni. Naczelnik Stryjak ma nadzieję, że wszystko uda się zrobić tak, aby nie było problemu wystających i hałasujących studzienek, jak niegdyś przy Jana Pawła II. Warto dodać, że w mieście zostanie wymieniona nawierzchnia ulic, natomiast na odcinku od Trepczy do Międzybrodzia będzie wymieniona również podbudowa drogi.

Zakończenie prac przewidziano na 15 lipca br. Jak na razie przebiegają one według harmonogramu, choć wykonawca zgłasza sporo uwag związanych z niedoróbkami w projekcie. Jest też wiele wniosków od mieszkańców, które nie były zgłaszane podczas konsultacji społecznych. – Są to kwestie związane z odwodnieniem, wysokością chodników w stosunku do ogrodzenia, zjazdów. Musimy je na bieżąco rozwiązywać, co stanowi dodatkowe utrudnienie – zauważa Zenon Stryjak. Podczas kładzenia nowej nawierzchni konieczne będzie czasowe zamknięcie ulicy Białogórskiej, o czym będziemy na bieżąco informowali na łamach „TS”. Miejmy nadzieję, że nie utrudni to aż tak bardzo dojazdu do skansenu w szczycie sezonu turystycznego. Prowadzenie prac w nocy jest, niestety, niemożliwe, gdyż byłoby to zbyt uciążliwe dla okolicznych mieszkańców.

Jeśli chodzi o nawierzchnię, zostanie wyremontowany odcinek o długości ponad 5,5 km: cała ulica Białogórska oraz odcinki drogi w Trepczy i Międzybrodziu, do zakrętu powyżej kapliczki św. Krzysztofa. – Całej na-

Świetlice jak malowane

Zagórz zainwestuje ponad 1,2 mln zł w świetlice wiejskie. Część tej kwoty pochodzić będzie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Gmina pozyskała na ten cel około 500 tys. zł.

Jeszcze w tym roku ruszy budowa świetlicy wiejskiej w Olchowej oraz remonty obiektów w Morochowie i Zahutyniu. Domy ludowe to ważne miejsca dla społeczności wiejskiej. Odbywają się w nich spotkania, wesela, uroczystości. Stanowią, obok szkół, ważne centra integracji społeczności lokalnych.

Mieszkańcy Olchowej od dawna czekali na taki obiekt. Ich cierpliwość została nagrodzona – wieś wzbogaci się w nowoczesną świetlicę z prawdziwego zdarzenia z salą widowiskową, zapleczem kuchennym oraz bezpłatnym dostępem do Internetu.

Obiekty w Zahutyniu i Morochowie zostaną poddane gruntownym remontom. W Zahutyniu zostanie wymieniona m.in. stolarka okienna i drzwiowa, posadzki i wyposażenie sanitariatów. W Morochowie zaś zniknie wresz-

cie eternitowy dach oraz wymienione zostaną podłogi w głównej sali. Przy budynku powstanie plac zabaw i boisko (z innego projektu).

Burmistrz Zagórz Ernest Nowak cieszy się już dziś: – W tej sprawie, podobnie jak w wielu innych, spotkaliśmy się z przychylnością ze strony pana marszałka Mirosława Karapyty i członka zarządu województwa podkarpackiego Sławomira Miklicza. Mam nadzieję, że poprawa warunków w naszych świetlicach, które powinny być centrami kultury i edukacji dla społeczności wiejskich, przełoży się na bogatszą ofertę dla mieszkańców. Wnioski na dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich zostały złożone w poprzedniej kadencji. – Szkoda tylko, że uwzględniono dofinansowanie wysokości 50 a nie 70 procent – żałuje burmistrz. (z)

Nikt nie kierował...

W ostatni wtorek, w samym środku dnia, BMW uderzyło w betonowe ogrodzenie jednej z posesji przy ul. Piłsudskiego w Zagórz. Z samochodu wyskoczyło trzech mężczyzn, którzy po przyjeździe policji zgodnie twierdzili, że żaden z nich nie był kierowcą...



Cała trójka podawała się tylko za pasażerów, nie potrafili wskazać, kto kierował samochodem i dlaczego nie ma go na miejscu zdarzenia. Podejrzanych przebadano alkomatem i okazało się, że wszyscy są pijani: 26-latek miał ponad 2,7 promila, 27-latek (obaj z gminy Zagórz) ponad 1,5 promila, a 61-latek z powiatu brzozowskiego 0,7 promila. Cała trójka została zatrzymana w areszcie do czasu wytrzeźwienia.

Policjanci szybko ustalili sprawcę. Okazało się, że był nim najmłodszy, a zarazem najbardziej pijany z podejrzanych. Aż trudno sobie wyobrazić, jak mógł prowadzić samochód, mając 2,7 promila alkoholu we krwi. Mężczyzna usłyszał zarzuty popełnienia przestępstwa kierowania w stanie nietrzeźwości, do czego się przyznał. Żeby było ciekawiej – delikwent nie posiada prawa jazdy. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów do lat 10. (bart)

„Ziemia Sanocka dla Szpitala” po raz piąty Zadbaj o swój szpital

Już po raz piąty Urząd Miasta, Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia oraz SP ZOZ organizują akcję „Ziemia Sanocka dla Szpitala”. Tym razem odbędzie się ona w dniach 14 i 15 maja. W sobotę będzie można skorzystać z usług medycznych w ramach „Otwartego Dnia Szpitala”, a w niedzielę bawić się na Rynku.

Akcja „Ziemia Sanocka dla Szpitala” od początku cieszy się stałym powodzeniem. Mieszkańcy wiedzą, że zbierane podczas niej pieniądze zostają w Sanoku i wspierają najpilniejsze potrzeby szpitala. W tym roku organizatorzy, mimo finału WOŚP, który odbył się w Sanoku w styczniu, zdecydowali nie przerywać cyklicznej już akcji i ponownie ją przeprowadzić.

Tak jak co roku, na terenie miasta, a także we wszystkich gminach powiatu sanockiego, wolontariusze będą zbierać datki na szpital. Nabór na wolontariuszy spoczął na barkach Powiatowego Centrum Wolontariatu. Prowadzony jest również w szkołach. Dwudniowej zbiórce pieniędzy będą towarzyszyły liczne imprezy kulturalne i sportowe. Odbędzie się trzeci Piłkarski Turniej Dzielnic „Sanok Cup 2011”, a na sanockim Rynku Uniwersytet Trzeciego Wieku przeprowadzi Spartakiadę Ro-

nych, USG narządów jamy brzusznej (ocena nerek i układu moczowego), ECHO serca, poziomu glukozy we krwi, pomiaru ciśnienia tętniczego krwi, morfologii krwi (cukier, cholesterol, TSH). Będzie można także zasięgnąć porad specjalistów z wielu dziedzin medycznych. Będą to konsultacje kardiologiczne, ortopedyczne, neurologiczne, urologiczne, nefrologiczne, z zakresu chirurgii ogólnej i naczyniowej, z zakresu kardiologii inwazyjnej, a także konsultacje dotyczące pielęgnacji noworodka. Na „Dzień Otwarty Szpitala” jego organizatorzy zapraszają w sobotę, 15 maja, w godz. 9-14.

Wiele będzie się działo na Rynku. W niedzielę, już od wczesnych godzin południowych, będzie można spróbować szczęścia na loterii. Każdy los wygrywa. W tym miejscu organizatorzy jeszcze zwracają się do wszyst-



Nasi GOPR-owcy nie opuścili jeszcze żadnej akcji „Ziemia Sanocka dla Szpitala”, stawiając się nań ze swoim sprzętem jeżdżącym, który jest wielką atrakcją dla maluchów. W tym roku też nie zabraknie ich na Rynku.

dzinną, do uczestnictwa w której zaprasza całe rodziny. Także w ramach akcji „Polska Biega” zorganizowany zostanie arcyciekawy bieg z Rynku na szczyt Góry Parkowej. Również Harcerski Klub Górski, wzorem lat ubiegłych, szykuje wiele atrakcji.

W sobotnie przedpołudnie słuchacze kierunku Ratownik Medyczny z Medycznej Szkoły Policealnej zaproszą mieszkańców Sanoka na profesjonalny pokaz udzielania pierwszej pomocy, który rozpocznie się w Rynku o godz. 10.

A teraz bardzo ważna wiadomość. Otóż, wzorem lat ubiegłych, ciekawą ofertę skierowaną do mieszkańców Ziemi Sanockiej przygotował Szpital. Będzie to „Dzień Otwarty Szpitala”, a więc okazja do skorzystania z przeróżnych bezpłatnych badań m.in. laboratoryjnych, rentgenowskich (czaszki, kręgosłupa, zatok), EKG, USG – dopplera tętnic szj-

kich tych, którzy chcieliby przekazać jakiś drobiazg na loterię fantową o kontakt pod numerami telefonów 13 46 52 823 lub 13 46 56 876. Również wystawcy, pragnący w tym dniu zaprezentować i sprzedawać swoje wyroby, proszeni są o kontakt pod wyżej podanymi numerami.

Wszyscy, którzy zjawią się w niedzielę na sanockim Rynku, będą mieli okazję wysłuchać koncertów wielu zespołów. Będzie coś na ludowo i na rockowo. Oprócz części artystycznej, organizatorzy przewidzieli wiele atrakcji nie tylko dla najmłodszych m.in.: ścianę wspinaczkową, quad – Grupa Bieszczadzka GOPR, dmuchane zjeżdżalnie, itp.

Szczegółowy program imprezy znajdziecie Państwo na stronie www.ziemiasanocka.pl, a także na stronie miejskiej www.sanok.pl. W „Tygodniku...” przeczytacie go Państwo za tydzień. emes

Msza nad brzegiem Sanu

8 maja (niedziela) o godz. 15 w Trepczy, przy pamiątkowym krzyżu i ołtarzu-łodzi „Arka Pana”, w 6 rocznicę tragicznego splotu zostanie odprawiona msza święta.

Msza będzie modlitwą o bezpieczny wypoczynek nad wodą, a także w intencji służb niosących ratunek i pomoc oraz wszystkich ofiar niepokornej rzeki.

Po mszy nastąpi złożenie wiązanek kwiatów oraz zapalenie świec na pamiątkę i puszczanie na wodę

wianuszków przygotowanych przez dzieci. Spotkanie zakończy wspólny śpiew piosenek religijnych i ludowych oraz poczęstunek z grilla.

Na uroczystość tę zaprasza wszystkich proboszcz tamtejszej parafii wraz z mieszkańcami Trepczy i Międzybrodzia.

Jesteśmy to winni Beksińskiemu

Starostwo Powiatowe chce zorganizować w Londynie wystawę prac Zdzisława Beksińskiego. Koszt zagranicznej promocji to blisko pół miliona złotych, z czego większość miałaby pokryć unijna dotacja na promocję Podkarpacia. Sprawa, choć nie jest jeszcze przesądzona, wzbudziła nerwowe reakcje niektórych radnych.

Skąd wziął się pomysł? – Ma on związek z naszą prezydencją w Unii Europejskiej. Chcieliśmy razem z Fundacją Zdzisława Beksińskiego złożyć projekt, korzystając z funduszy Ministerstwa Kultury na promocję. Spośród wytypowanych miast, gdzie takie promocje mogłyby się odbyć, wybraliśmy Londyn. W Brukseli byliśmy w ubiegłym roku, Madryt, Pekin czy Tokio są zbyt daleko, a w Paryżu popularzować Beksińskiego próbował niegdyś jego marszand Dmochowski, co nie bardzo się udało. Dlatego też wybór padł na Londyn – tłumaczy Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego.

Pieniądzy z ministerstwa nie udało się pozyskać, ale myśl o promowaniu Beksińskiego nad Tamizą – gdzie oprócz widowni zagranicznej można liczyć także na publiczność polską – podchwycił starosta Sebastian Niżnik, proponując sięgnąć po fundusze unijne na promocję województwa podkarpackiego. Radni zaaprobowali pomysł, przyjmując uchwałę intencyjną w sprawie zabezpieczenia 140 tys. zł na wkład własny (maksymalne dofinansowanie może wynieść 70 procent kosztów). – Projekt jest szerszy i dotyczy nie tylko samej wystawy, ale również promocji Podkarpacia. Beksiński miałby być jej głównym elementem, jako jeden z najbardziej rozpoznawalnych „produktów turystycznych” naszego regionu – dopowiada dyrektor.



W 2010 roku, dzięki europosłowi Tomaszowi Porębie, udało się zorganizować pierwszą zagraniczną wystawę Beksińskiego w Brukseli.

Na miejsce wystawy zaproponowano znaną SW1 Gallery, świetnie położoną przy węzłowej stacji metra oraz gwarantującą dobre warunki i ochronę. W kosztorysie uwzględniono m.in. koszty autobusu, którym transportowane będą obrazy, i jego postoju w Londynie (30 tys. zł), wynajęcie galerii (20 tys. zł), ubezpieczenie (10 tys. zł).

Spore pieniądze trzeba będzie przeznaczyć też na reklamę (250 tys. zł). – Będziemy reklamować się przede wszystkim w metrze, z którego korzystają miliony ludzi. Jest to kosztowne, ale musimy być tam widoczni – tłumaczy nasz rozmówca.

W kosztorysie uwzględniono także 11 tys. zł na „bankiet”, co skrytykował radny Waldemar Szybiak. – Oczywiście chodzi tu o organizację wernisażu. Nikt nie otwiera wystawy bez poczęstunku, dlate-

wąpliwości: – Propozycja wyszła od władz starostwa, a decyzję o zapewnieniu wkładu własnego podjęli radni. Jako muzealnik i wykonawca testamentu Zdzisława Beksińskiego mogę odpowiedzieć krótko: jesteśmy to winni artyście. Promując jego twórczość wypełniamy testament muzeum, a w pewnym sensie także miastu i regionowi, cały swój majątek oraz spuściznę artystyczną o trudnej do oszacowania wartości materialnej – podkreśla. Czy latając wieczne „dziury budżetowe” mamy tego zaniedbać, odkładając na bliżej nieokreśloną przyszłość? – Dziś i turystyka i sztuka bez promocji nie istnieją – nie ma wątpliwości dyrektor. 500 tys. zł na ten cel nie jest wygórowaną kwotą. – Gdybyśmy chcieli zrobić prawdziwą promocję Zdzisławowi Beksińskiemu, należałoby dopisać jeszcze jedno zero – dodaje Wiesław Banach. Sprawa nie jest zresztą jeszcze przesądzona, bo złożony przez Starostwo Powiatowe wniosek jest na etapie rozpatrywania.

Jakich korzyści można się spodziewać, jeśli londyńska wystawa dojdzie do skutku? – Liczymy, że znajdziemy partnerów, którzy pomogą nam wprowadzić Beksińskiego do historii sztuki europejskiej – dzieli się swoimi oczekiwaniami dyrektor. Ponadto zagraniczna wystawa – o czym świadczy przykład Brukseli, gdzie obrazy polskiego malarza prezentowano w budynku Parlamentu Europejskiego – na pewno odbije się głośnym echem w kraju. Jeśli odnotują ją wszystkie krajowe media, będzie to jednocześnie świetna i „darmowa” reklama w Polsce.

Oczywiście, można się zastanawiać, czy stać nas na takie „ekstrawagancje” jak zagraniczna wystawa, zwłaszcza, że sytuacja finansowa muzeum jest bardzo trudna, a powiat ledwie wysuępuje każdego roku pieniądze na utrzymanie placówki (którą wspiera od kilku lat Urząd Marszałkowski – przyp. autorka). Wiesław Banach tak odpowiada na te

wątpliwości: – Propozycja wyszła od władz starostwa, a decyzję o zapewnieniu wkładu własnego podjęli radni. Jako muzealnik i wykonawca testamentu Zdzisława Beksińskiego mogę odpowiedzieć krótko: jesteśmy to winni artyście. Promując jego twórczość wypełniamy testament muzeum, a w pewnym sensie także miastu i regionowi, cały swój majątek oraz spuściznę artystyczną o trudnej do oszacowania wartości materialnej – podkreśla. Czy latając wieczne „dziury budżetowe” mamy tego zaniedbać, odkładając na bliżej nieokreśloną przyszłość? – Dziś i turystyka i sztuka bez promocji nie istnieją – nie ma wątpliwości dyrektor. 500 tys. zł na ten cel nie jest wygórowaną kwotą. – Gdybyśmy chcieli zrobić prawdziwą promocję Zdzisławowi Beksińskiemu, należałoby dopisać jeszcze jedno zero – dodaje Wiesław Banach. Sprawa nie jest zresztą jeszcze przesądzona, bo złożony przez Starostwo Powiatowe wniosek jest na etapie rozpatrywania.

Jakich korzyści można się spodziewać, jeśli londyńska wystawa dojdzie do skutku? – Liczymy, że znajdziemy partnerów, którzy pomogą nam wprowadzić Beksińskiego do historii sztuki europejskiej – dzieli się swoimi oczekiwaniami dyrektor. Ponadto zagraniczna wystawa – o czym świadczy przykład Brukseli, gdzie obrazy polskiego malarza prezentowano w budynku Parlamentu Europejskiego – na pewno odbije się głośnym echem w kraju. Jeśli odnotują ją wszystkie krajowe media, będzie to jednocześnie świetna i „darmowa” reklama w Polsce.

Jolanta Ziobro

Trzy dni żaków

W czwartek (12 bm.) rozpoczynają się I Juwenalia Podkarpackie. Prawo organizacji święta żaków z całego województwa „wywalczył” samorząd studencki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku.

I Juwenalia Podkarpackie to nowa inicjatywa uczelni z naszego województwa, które zdecydowały się wspólnie firmować swoje święto. Całość rozpocznie się w środę w Rzeszowie, a dzień później do akcji rusza Sanok. Juwenalia zakończą się w sobotę wspólną imprezą na Błoniach.

Program I Juwenaliów Podkarpackich:

Czwartek: żaknada, czyli pochód studencki z nagrodami za najlepsze przebranie (udział mogą brać wszyscy chętni), odebranie kluczy do miasta od burmistrza, koncerty obok klubu „Kino”, turniej sportowy AZS.

Piątek: warsztaty bębniarskie i gitarowe w „Bazarze Sztuki”, impreza z muzyką hip-hop oraz koncert FU i DJ Frodo (Camp Biała Góra), impreza z muzyką rock/reggae i koncert Niagara (klub „Pani K”), impreza z muzyką klubową/DJ-ami Kolektyw Altercase (Kraniec Świata).

Sobota: koncerty na Błoniach – wystąpią zespoły Funky S’cool, Bruno Shultz, Gooral & Wiosna.

Więcej informacji na stronie: pwsz-sanok.edu.pl/juwenalia.

(b)

Podczas juwenaliów prowadzona będzie zbiórka na leczenie 5-letniej Oli Koczery, chorującej na rzdzeniowy zanik mięśni. Dziewczynkę będzie można wspomóc podczas imprez, wrzucając pieniądze do specjalnych puszek lub wpłacając na jej konto. Leczenie dziewczynki jest bardzo kosztowne, znacznie przekraczając możliwości finansowe 6-osobowej rodziny.

Rafał znów wśród laureatów

Piękny sukces odniósł akordeonista sanockiej szkoły muzycznej, Rafał Pałacki, uczeń Grzegorza Bednarczyka i Andrzeja Smolika.

W odbywających się w Gorlicach w dniach 27-29 kwietnia XIV Gorlickich Konfrontacjach Akordeonowych zdobył II nagrodę w kat. do lat 15 w silnej grupie 22 uczestników z całego kraju.

Jest to kolejne tegoroczne osiągnięcie tego młodego akordeonisty, od pięciu lat związanego z Państwową Szkołą Muzyczną w Sanoku. Rafał mieszka w Tarnawie Górnej, a uczęszcza – oprócz szkoły muzycznej – do Gimnazjum w Tarnawie Dolnej.

emes



ARCHIWUM TS

Sanoczenie wśród najzdolniejszych

Wielki zaszczyt spotkał dwójkę absolwentów Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku. Akordeonista Bartosz Głowacki – Młody Muzyk Roku 2009, uczeń prof. oświaty Andrzeja Smolika i skrzypaczka Zuzanna Duleba w klasie Grażyny Dziok, wystąpili w koncercie najzdolniejszych absolwentów województwa podkarpackiego. Towarzyszyła im orkiestra symfoniczna Filharmonii

Podkarpackiej w Rzeszowie pod dyrekcją Anny Mróz.

Bartosz Głowacki wykonał utwór A. Piazzolli „Tanga” cz. I Asleep i cz. III Anxietas, natomiast Zuzanna Duleba wykonała Koncert M. Bruch. Ich występ został przyjęty wielkimi brawami i był świetną promocją sanockiej szkoły wśród melomanów z całego województwa, którzy po brzezi wypełnili salę koncertową Filharmonii Rzeszowskiej.

emes

Mocne uderzenie z Portugalii

W następnym wtorek (17 maja), szykuje się niezwykle ciekawy koncert w Klubie „Rudera”. Zagra portugalski zespół MORE THAN A THOUSAND – jedna z najlepszych w Europie kapel grających połączenie melodyjnego rocka z metalcorem.

Grupa istnieje od 10 lat, a występowała z takimi sławami, jak Morbid Angel, The Dillinger Escape Plan czy Papa Roach. Wkrótce ukaże się jej czwarta płyta „Vol 4.: Make Friends and Enemies”. Portugalczyki odbywają właśnie trasę po Europie, a w Polsce zagrają tylko w Sanoku i Szczecinie.

– Polecam ten koncert, bo MORE THAN A THOUSAND to kolejne muzyczne odkrycie, obok The Dreadnoughts, Ceremonial

Perfection, Kamikadze Tr, Trelleborg czy Oferta Especial – powiedział organizujący koncert Marcin Milczanowski (Maganement „No Właśnie”).

Koncert rozpocznie się o godz. 19, a supportami będą zespoły DESIGNER EVIL z Przemysła i BIAR z Jasła, grające podobną muzykę. Bilety po 20 zł w przedsprzedaży (możliwa rezerwacja telefoniczna pod nr 509 806 868) i po 30 zł w dniu koncertu.

(b)

Małpa w „Kinie”

Młody raper na polskiej scenie działa dość krótko, bo od 2009 roku. Jego płyta „Kilka numerów o czymś” osiągnęła spory sukces i stał się znany szerszej publiczności – mowa o Łukaszu „Małpie” Małkiewicz. Odwiedził nasze miasto wraz z Przemysławem „Pyskatym” Chojnackim.

Zgromadzona w „Kinie” publiczność ciepło przyjęła lekko spóźnionego rapera. Wszyscy zgodnie bawili się w rytm bitu stworzonego przez DJ Chwałę. Po godzinnym występie „Małpy”

na scenie zameldował się „Pyskaty”, który wraz ze „Szczurem” kontynuował słowne pojedynki z fanami. Do samego końca trwała świetna zabawa. Organizatorem koncertu była Agencja KnockOut.

(kd)



Publiczność świetnie bawiła się podczas koncertu „Małpy”.

Music Party w „Ruderze”

Tymczasem „Rudera” rozpoczyna organizację imprez z muzyką house. W czwartki zawsze Pop/Rap/House Music Party, a w soboty – Tribal/House Music Party. Dźwięki generować będzie DJ Kinu. Początek o godz. 21. Panowie wchodzi za 5 zł, panie za darmo. (b)

KINO SDK ZAPRASZA

„Trzy minuty” to film, który opowiada o „cudach przyziemnych”, o wewnętrznych przemianach w kontekście niezwykłych wydarzeń z pierwszych dni kwietnia 2005, tuż po śmierci Jana Pawła II. To portret współczesnych Polaków, daleki od bezkrytycznej apologii, ale wzruszający i pełen optymizmu. Na ekranie m.in. Bogusław Linda, Krzysztof Stroiński, Paweł Królikowski, To-

masz Karolak. W Kinie SDK w piątek o 18, w sobotę i niedzielę o 17, w poniedziałek o 19.30, wtorek 17.30.

„The Fighter” był jednym z tegorocznych oscarowych „pewniaków”. Prawdziwa historia Micky Warda oraz niełatwej drogi, którą musiał pokonać, by stać się mistrzem boksu. W Kinie SDK w sobotę i niedzielę o 19.30, we wtorek o 20.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójną wejściówkę na filmy.

Trzy dekady związku żołnierzy

W połowie czerwca 30-lecie istnienia obchodzić będzie Związek Żołnierzy Wojska Polskiego. Jego bieszczadzki rejon jubileusz ten świętował jako jeden z pierwszych w kraju, także ze względu na przypadającą nieco wcześniej własną rocznicę. Uroczystości miały miejsce w Sanoku i Solinie.

Na obchody przybył imponujący „garnitur” gości, by wymienić tylko wojewodę Małgorzatę Chomyc czy generała dywizji Fryde-

wor” w Solinie. Na początek był okolicznościowy referat i wręczanie odznaczeń, zaś w części artystycznej wystąpił żeński



Salwa honorowa podczas uroczystości na placu św. Jana.

ryka Czekaja. Całość rozpoczęła się od ceremonii pod pomnikiem „Synów Ziemi Sanockiej” na placu św. Jana. Był hymn z podniesieniem flagi, modlitwa ekumeniczna i apel pamięci z salwą honorową, wreszcie złożenie wieńców i kwiatów oraz musztra paradna w wykonaniu Orkiestry Garnizonowej z Rzeszowa. Tę część uroczystości zakończyło wykonanie wspólnej zdjęcia na Ryнку.

Na ciąg dalszy jubileuszowych obchodów uczestnicy udali się do wojskowego ośrodka „Ja-

zespół „Jedna Chwila”, działający przy rzeszowskim klubie garnizonowym. Całość zakończyło spotkanie koleżeńskie żołnierzy. W uroczystościach uczestniczyło około 150 osób. Organizatorami obchodów byli: zarząd rejonu

Podczas uroczystości wręczono szereg medali i odznaczeń. Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: mjr Stanisław Trzaska, mjr Józef Trąd i por Jerzy Nawrocki. Medalami „Za zasługi dla obronności kraju” uhonorowanych zostało 18 osób, w tym Józef Folcik (złoty) i insp. Edward Ząbek (srebrny). Ponadto odznaki honorowe za zasługi dla ZZZWP otrzymało 54 osoby, a medale 30-lecia związku – 84 osoby. Były też awanse: stopień pułkownika otrzymał Stanisław Bądkowski, a kapitana – Janusz Bojarczuk.

bieszczadzkiego ZZZWP, Wojskowa Komenda Uzupełnień w Sanoku i burmistrz Sanoka.

– Zrzeszamy prawie 150 członków, mamy 5 kół terenowych. Można powiedzieć, że nasza działalność przejawia się na trzech płaszczyznach. Pierwsza to społeczna – uczestnictwo w uroczystościach patriotycznych i rocznicowych, organizacja pogadanek dla młodzieży i tradycyjnych uroczystości w Jasielu. Druga to proobronna, czyli doroczne zawody strzeleckie o puchar prezesa związku. I wreszcie trzecia – opieka nad wymagającymi tego członkami związku i ich rodzinami. Bardzo ważną jest również integracja środowiska wojskowych emerytów i rencistów – powiedział płk rez. Marek Borkowski, prezes bieszczadzkiego zarządu rejonowego ZZZWP.

Związek jest organizacją pożytku publicznego, zachowuje neutralność partyjną i zasadę tolerancji światopoglądowej. Jest kontynuatorem chlubnego dorobku i tradycji Wojska Polskiego, a jego dewiza to hasło „Zawsze wierni ojczyźnie”.

B. Błażewicz



Wiwat maj!

TOMASZ CHOMISZCZAK

Maj rozpoczął się na dobre. Ach, zatrzymać ten miesiąc na dłużej! Skoro jednak cykl przyrody jest nieubłagany, trzeba cieszyć się każdym z 31 dni, napawać jedynym takim w roku zapachem powietrza i kolorami kwitnących roślin, smakować życie. Bo w maju, gdy poziom życiowego optymizmu sięga zenitu, nawet burze nam niestraszne; wiadomo – „częste w maju grzmoty rozpraszają chłopom zgryzoty”.

Wyjątkowość tego okresu potwierdza się już w nazwie: chyba żaden inny miesiąc nie brzmi tak podobnie w większości europejskich języków. Może i nic dziwnego, skoro wspólny rdzeń dał tutaj łaciński „Maius”. W zasadzie tylko bracia Czesi wyłamują się z tej jedynomyślności, bo oni na maj mówią „květen”. I bardzo dobrze, bo cóż to byłoby za reguła bez wyjątku...

Maj to w ogóle prawdziwy fenomen języka. Mnożą się poświęcone mu powiedzenia i przysłowia – te pewnie wypełniłyby całą moją rubrykę. Maj ubarwia niezliczone rzesze piosenek i przysłów. Nazwa tego miesiąca znalazła też inne formy: jest czasownik „maić”, czyli zdobyć kwiatami bądź liśćmi, od którego powstał jeszcze piękny przymiotnik – „umajony” – oraz wdzięczny rzeczownik „maik”.

A może do maja my, Polacy, mamy szczególny stosunek także i z tego powodu, że – w odróżnieniu od innych mie-



sięcy naznaczonych tragicznie przez naszą historię – ten kojarzy się sympatycznie? Był co prawda w nieodległych dziejach kraju nieszczęsny przewrót majowy, ale to w zasadzie chyba jedyna negatywna kartka z majowego kalendarza, której natychmiast przeciwstawiamy chwalebny dzień 3 maja, święto ważne dla państwa i dla Kościoła. Dodatkowo do normalności powraca 1 maja, już bez koniecznych hołdów składanych tym, którzy dostępowali zaszczytu objęcia miejsca na trybunie honorowej.

Wreszcie maj to – poza wszystkim – majówka. Piękne tradycje pikników, podwieczorków na trawie, dawnych gromadnych capstrzyków na łonie natury, w cieniu zakwitających kasztanów, w otoczeniu spadających z chrzęstem chrabąszczy. Majówki to też czas pierwszych komunii i nabożeństw majowych, po których, jak to pisał Pankowski, kościoły pozostawały niezwykle „napachnione kadzidłem”. Doprawdy, trudno o większą intensywność doznań w jednym miesiącu. Korzystajmy!



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon. – wt.: 9-18, środa, – nieczynne, czw. – pt.: 9-18, sob.: 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35
Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15
Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.
Radio TAXI tel. 196-66 – 24h
Tele TAXI tel. 194-77 – 24h
San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
6-9 V – apteka DOZ, ul. Lipińskiego 10A (bud. przychodni) 9-16 V – apteka MEDIQ, ul. Traugutta 9

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.
Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

Karpackie brzmienia z Huculszczyzny

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Sanoku 6 maja (piątek) organizuje nietypowy konkurs dla uczniów szkół i ognisk muzycznych pod nazwą KARPACKIE BRZMIENIA – HUCULSZCZYŻNA.

Konkurs jest częścią Międzynarodowego Festiwalu Huculskiego „Słowiańska Atlantyda”, organizowanego w 40 rocznicę śmierci Stanisława Vincenza przez Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej w Krakowie.

Głównym celem konkursu jest obudzenie zainteresowania młodych wykonawców barwnym i bogatym muzycznie regionem Karpat Wschodnich, jakim jest Huculszczyzna.

Idea tego konkursu nieco odbiega od typowych konkursów szkolnych. Organizatorzy chcą, aby przede wszystkim stał się on formą poznawania bezcennych wartości kulturowych ludów Karpat i czerpania z jego muzycznych tradycji.

Zgłoszeni do konkursu młodzi uczestnicy eliminacji to soliści i duety z PSM I i II st, Społecznej Szkoły Muzycznej II st. i Społecznego Ogniska Muzycznego w Sa-



MIĘDZYKRAJOWY FESTIWAL HUCULSKI

noku. Wykonają oni m.in. jako obowiązkowe utwory Stefana Pankiwa, muzyka z huculskiej Werchowyny.

Konkursowi towarzyszyć będzie Biesiada Huculska, organizowana przez Galerię „Bazar Sztuki”, na którą organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych tematem Huculszczyzny i nie tylko.

Konkurs odbędzie się 6 maja (piątek) w auli PSM w Sanoku – ul. Podgórze 25 o godz. 15. Tego samego dnia o godz. 18 w Galerii Rzeczy Rozmaitych „Bazar Sztuki” (ul. 2 Pułku Strzelców Podhal.)

odbędzie się Biesiada Huculska. Na jej program złożą się: mini prelekcja o historii i kulturze Huculszczyzny – Robert Bańkosz, pokaz multimedialny nt. Huculszczyzny, tańce zakarpacie w wykonaniu Seweryna i Małgorzaty Gajdów (PSM II st). Zaprezentowany zostanie także najnowszy projekt inspirowany „Pieśni huculskie” – zespół Widmo & dj Denis Kolokol (muzyk, performer z Ukrainy – Zaporozże) oraz wyświetlony film pt. „Ja Hucuł. Opowieść z Karpat Wschodnich” w reż. J. Kołodziejczyka.

Podczas Biesiady czynne będzie stoisko z wydawnictwami poświęconymi Huculszczyźnie i Karpatom (Księgarnia Nova).

Organizatorzy: Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. oraz galeria „Bazar Sztuki” zapraszają wszystkich miłośników kultury karpackiej do wspólnej wyprawy w odległe górskie krainy, skąd biją najczystsze źródła muzyki, które zawsze zasiłały i inspirowały wielką sztukę. Wstęp na eliminacje konkursowe – wolny, na Biesiadę – 8 zł.

emes



POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej serdecznej i cenionej koleżanki

śp. Krystyny Białek

długoletniej pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej
Wyrazy szczerego współczucia rodzinie zmarłej składają



Zarząd i pracownicy
SPGK Spółka z o.o. w Sanoku

Wszystkim, którzy uczestniczyli

w ostatnim pożegnaniu

śp. Edwarda Toczka

Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom,
Znajomym, Zarządowi i Współpracownikom
SOPSAN, Radzie, Zarządowi
i Pracownikom SOP „SOPEX” w Krośnie
oraz Współpracownikom PZGS

serdeczne podziękowania

składa



Wnuczka Joanna

Rekiny odebrały nagrody na giełdzie

W Sali Notowań Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów i nagród finalistom dziewiątej edycji Szkolnej Internetowej Gry Giełdowej. Wśród nagrodzonych zespołów znalazł się zespół geodetów z sanockiej „Budowlanki”, który w ogólnopolskim rankingu uplasował się na jedenastym miejscu.

biorczości Małgorzaty Lewek, osiągnęła zysk w wysokości 19,33 proc. zdobywając pierwsze miejsce na Podkarpaciu i jedenaste w Polsce. Zważywszy, że w rywalizacji wzięło udział ponad 6 tys. zespołów (!) z Polski i Litwy, sukces był ogromny.

na nią 20 drużyn, a wśród nich ekipa z Sanoka. Młodym inwestorom złożyli gratulacje wiceprezes giełdy dr Piotr Szeliga oraz członek zarządu dr Lidia Adamska, wyrażając nadzieję, że w przyszłości będą inwestować na giełdzie własne pieniądze z równie dużym sukcesem. – Było bardzo przyjemnie i wesoło, bo pan Szeliga okazał się sympatycznym człowiekiem z poczuciem humoru – dzieli się wrażeniami Kuba Skorus, zapowiadając, że w tym roku ekipa z budowlanki również spróbuje „powalczyć”.

Oczywiście, nie mogło zabraknąć pamiątkowego zdjęcia na tle słynnego dzwonu, zaczynającego i kończącego każdą sesję. Przy okazji uczniowie zwiedzili miasto, odwiedzając m.in. w Muzeum Powstania Warszawskiego i budowę stadionu narodowego.

(z)



Przysię rekiny giełdy na tle słynnego dzwonu

Tegoroczna edycja giełdowych zmagani młodzieży prowadzona była pod nazwą „Rekiny przedsiębiorczości”. Reprezentacja Zespołu

Szkół nr 4 w składzie: Grzegorz Hędrzak, Bartłomiej Milczanowski, Jakub Skorus, Hubert Granatowski, pod opieką nauczycielki przedsię-

Laureatów zaproszono na 20 kwietnia do Warszawy, gdzie w Sali Notowań odbyła się uroczystość wręczenia nagród. Przybyło

Wyjazd do Warszawy był możliwy dzięki hojnym sponsorom.

Serdeczne podziękowania dla: Starostwa Powiatowego w Sanoku, Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, Salonu komputerowego „Merlin”.

Najlepsi na Podkarpaciu

59 uczestników wzięło udział w eliminacjach powiatowych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Pod koniec kwietnia zwycięzcy wzięli udział w etapie wojewódzkim, gdzie okazali się bezkonkurencyjni: Przemysław Kasprzyk ze Szkoły Podstawowej w Mokrem zdobył pierwsze miejsce na Podkarpaciu i będzie reprezentował nasz region na szczeblu centralnym.

W turnieju uczestniczyli uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz szkół średnich wyłonionych w drodze eliminacji gminnych. Nad przebiegiem konkursu czuwały dwie komisje egzaminacyjne powołane przez Komendanta Powiatowego PSP w Sanoku. Po dokonaniu oceny prac pisemnych wyłoniono pięciu najlepszych uczestników, którzy w rozgrywce finałowej musieli odpowiedzieć na trzy pytania wylosowane ustnie. A oto zwycięzcy w trzech kategoriach: Przemysław



Najlepsi uczestnicy gminnego etapu Ogólnopolskiego Etapu Wiedzy Pożarniczej na pamiątkowym zdjęciu z organizatorami.

Kasprzyk (Szkoła Podstawowa Mokre), Adrian Grzesik (Gimnazjum w Besku), Natalia Niemiec (I LO). Piętnastu najlepszych uczestników otrzymało nagrody książkowe ufundowane przez starostę sanockiego, a pozostali pamiątkowe dyplomy.

Reprezentanci naszego powiatu (zwycięzcy poszczególnych grup) uczestniczyli w eliminacjach wojewódzkich, które odbyły się 28 kwietnia w Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnobrzegu. – Tarnobrzeg okazał się gościnnie dla naszych reprezentantów. Finał wojewódzki szczególnie miło wspominał będzie Przemysław Kasprzyk, który nie dał najmniejszych szans rówieśnikom z innych powiatów, zajmując pierwsze miejsce. Tym samym będzie reprezentował województwo podkarpackie w turnieju finałowym na szczeblu centralnym, zaplanowanym na czerwiec – informuje st. kpt. Grzegorz Oleniacz, rzecznik prasowy sanockiej komendy PSP. Bardzo dobrze spisali się także Natalia Niemiec i Adrian Grzesik, którzy zajęli wysokie szóstą miejsce. Do finałowej ustnej rozgrywki zabrakło im zaledwie jednego punktu!

(z)

Świąteczny prezencik

Sympatyczny prezent świąteczny sprawili dzieciom ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego uczniowie II LO, przygotowując barwne, ciekawe i wesołe przedstawienie „Wielkanocne obyczaje”.

Było to już kolejne spotkanie integracyjne licealistów z podopiecznymi SOSW. Tym razem młodzież, działająca w Szkolnym Kole Teatralnym i Kole Wolontariatu, pod kierownictwem nauczycielki Doroty Wierdak, przygotowała okolicznościowe przedstawienie pt. „Wielkanocne obyczaje”. Gra młodych aktorów, piękne stroje i okolicznościowa dekoracja wywarły duże wrażenie na widzach, którymi były dzieci i młodzież z klas nauczania zintegrowanego, gimnazjum i Szkoły Przysposabiającej do Pracy. Spektakl – wypetniony wierszami, piosen-

kami i rymowanymi scenkami rodzajowymi, przedstawionymi w konwencji ludowej – w ciekawy sposób przypomniał i przybliżył różnicowanej wiekowo widowni najbardziej znane obrzędy związane ze Świątami Wielkanocnymi. Po przedstawieniu młodzież ośrodka spotkała się z aktorami przy herbatce i wielkanocnym mazurku.

Warto dodać, że premierowe przedstawienie miało miejsce kilka dni wcześniej, w Samorządowym Żłobku nr 1, ku ogromnej uciesze najmłodszej widowni.

(z)



W przygotowanie przedstawienia zaangażowali się – jako aktorzy i obsługa – Ewelina Adamska, Martyna Strzałka, Magdalena Kuna, Bartłomiej Bar, Jakub Knurek, Michał Błażejowski, Judyta Siedlecka, Daria Kopecka, Sandra Sieradzka, Anna Iskrzycka, Andżelika Kogut, Mariola Puzio, Kamila Gładysz, Zuzanna Silar-ska, Wiktoria Wdowiak, Kinga Węgrzynowska, Agnieszka Za-łączkowska, Regina Klimkowska. Piękne stroje uszyła jedna z mam, Elżbieta Wdowiak.

§ Prawnik radzi

Witam, chciałabym się dowiedzieć, jak wygląda procedura ogłoszenia testamentu przez Sąd.
Marzena z Leska



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego
Marta Witowska
38-500 Sanok,
ul. Sienkiewicza 10
tel. 13-463-39-49
www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji:
tygodniksanocki@wp.pl

W przepisach art. 646-654 Kodeksu postępowania cywilnego ustawodawca uregulował sposób, w jaki zainteresowane osoby oraz organy mogą oficjalnie dowiadywać się o powołaniu do spadku, o zapisach, poleceniach itp. Ujawnienie testamentu następuje w drodze tzw. ogłoszenia testamentu przeprowadzanego przez sąd.

Stosownie do przepisu art. 649 § 1 K.p.c. „Sąd otwiera i ogłasza testament, gdy ma dowód śmierci spadkodawcy”. Tym dowodem w praktyce najczęściej będzie akt zgonu przedłożony przez jednego z potencjalnych spadkobierców w celu sądowego uregulowania spraw spadkowych (w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku).

Testament już wcześniej winien znaleźć się w sądzie w związku z art. 646 K.p.c., zgodnie z którym każda osoba, u której znajduje się testament, obowiązana jest złożyć go w sądzie spadku (czyli sądzie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy), gdy dowie się o śmierci spadkodawcy.

Celem stwierdzenia, w razie wątpliwości, czy testament w ogóle istnieje i gdzie się znajduje, sąd może, na rozprawie z udziałem wszystkich zainteresowanych oraz osób, co do których zachodzi przypuszczenie, że mają testament w swoim władaniu lub wiedzą o miejscu jego przechowywania, nakazać złożenie oświadczenia w tym przedmiocie. Po wysłuchaniu zaś osoby, u której według uzyskanych wiadomości testament się znajduje, sąd wydaje postanowienie nakazujące jej złożenie testamentu w wyznaczonym terminie, który to obowiązek, w razie potrzeby, może być przezeń następnie egzekwowany.

Specyficznym rozwiązaniem prawnym jest przepis art. 649 § 2 K.p.c., stosownie do którego „o terminie otwarcia i ogłoszenia nie zawiadamia się osób zainteresowanych, jednakże mogą one

być obecne przy tej czynności”. Otwarcie i ogłoszenie testamentu odbywa się zatem, jak wynika z przytoczonego wyżej unormowania, na posiedzeniu jawnym, o którego terminie nie zawiadamia się osób zainteresowanych, przy czym osoby takie mogą być jednak obecne przy tej czynności, jeśli powezmą (z dowolnego źródła) wiadomość o posiedzeniu.

Testament wraz z protokołem otwarcia i ogłoszenia przechowuje się w sądzie spadku. Oryginału testamentu nie wydaje się osobom zainteresowanym – a tym bardziej niezainteresowanym – ani w toku postępowania spadkowego, ani po jego zakończeniu (§ 142 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych). Zawsze jednak można wnieść o wydanie jego kserokopii (uwierzytelnionej lub zwykłej) z akt sprawy.

Podstawa prawna:

1) ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

Wiersze na „Dzień Ziemi”

Po troje uczniów z wszystkich sanockich podstawówek wzięło udział w etapie międzyszkolnym III Konkursu Recytatorskiego „Przyroda w Poezji”, który odbył się w Szkole Podstawowej nr 6. Główną nagrodę zdobyła Klaudia Mazur z SP7.

Imprezę poprzedziło spotkanie z alpinistą Łukaszem Łagoźnym, który opowiedział dzieciom o swych górskich wyprawach i przygodach, prezentując też specjalistyczny sprzęt. Następnie zaczęły się recytacje. Najwyższą ocenę otrzymała „Ptasie radio” w wykonaniu Klaudii Mazur. Kolejne miejsca zajęli chłopcy – 2. nagrodę zdobył Robert Skotnicki z SP6, a 3. Jan Sta-

siczak z SP2. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody i dyplomy.

– Poziom tegorocznego konkursu był bardzo wysoki. Wszystkie dzieci były świetnie przygotowane, więc jury miało twardy orzech do zgryzienia – powiedziała Barbara Zdybek, dyrektorka „Szóstki”, gdzie konkurs organizowany jest zawsze przy okazji „Dnia Ziemi”. (b)

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego st. chor. sztab. w stanie spoczynku

śp. Stanisława Frączka

składają

Koleżdy z Bieszczadzkiego Zarządu Rejonowego Związku Żołnierzy WP oraz Sanockiego Koła Związku Żołnierzy WP im. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich



O pochodach, rządzie i sanockich rynkach

Rozmowa z RYSZARDEM KALISZEM podczas jego wizyty w Sanoku

* Na uroczystość ogłoszenia Jana Pawła II błogosławionym, do Rzymu zjechało wiele osobistości z całego świata, stawilo się około sto tysięcy rodaków z Polski. Jednak wśród nich nie było oficjalnej delegacji Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Nie wstyd panu za Sojusz?

– Odpowiem nie wprost – delegacja SLD powinna tam być. Na uroczystościach pogrzebowych Jana Pawła II była, obojętnie brałem w niej udział. Bogatszy o tamte przeżycia, tym bardziej uważam, że należało udać się do Rzymu.

* A dlaczego – według pana – powinna tam być?

– Po to, żeby w ten sposób docenić wielkość Jana Pawła II w dziele zmian, jakie dokonały się w Polsce, a w szczególności w procesie demokratyzacji życia w naszym kraju.

* W czasie, gdy niemal cała Polska zasiadła przed telewizorami, aby współuczestniczyć we mszy beatyfikacyjnej, „egzekutywa” SLD z przewodniczącym Napieralskim na czele, wiecowała przed bramą upadłej stoczni w Szczecinie, ujadając na rząd Donalda Tuska. Czy to było w porządku?

– Przyznam, że wyjazd w Bieszczady i napięty program zajęć sprawił, iż na chwilę wyłączyłem się z polityki, więc szczegółów nie znam. Wolałbym zatem tego nie oceniać. Mogę natomiast powiedzieć, że minister Grad wykazał się dużą niekompetencją w temacie ratowania stoczni w Szczecinie. Twierdzą, że za degenerację przemysłu stoczniewego odpowiada rząd Tuska, stąd pewnie ten wybór miejsca 1-majowego wiecu.



Osoby towarzyszące wizycie posła Ryszarda Kalisza w skansenie orzekły, że podczas nieobecności Jerzego Ginalskiego, nadawałby się na szeryfa Galicyjskiego Miasteczka.

* Z pana wypowiedzi domniemywam, że ogłoszenie Jana Pawła II błogosławionym nie przeszkadzało, aby świętować dzień 1 maja jako święto pracy. Czy tak?

– Tak myślę. 1-majowe święto to wielka tradycja, to dzień, w którym należy upomnieć się o prawa ludzi pracy. Jan Paweł II też się o nie upominał.

* Rozumiem, że jest pan zwolennikiem pochodów pierwszomajowych?

– Owszem. Zasmuciłem się na wiadomość, że w tym roku nie było 1-majowego pochodu w Warszawie.

* Pana koleżanka Joanna Senyszyn zarzuciła Kościółowi, że celowo wybrał datę ogłoszenia Jana Pawła II błogosławionym na 1 maja, aby pokrzyżować partiom lewicowym plany związane z organizacją obchodów Święta Pracy...

– Ja nie sądzę, żeby to było celowe zamierzenie.

* Proponuję zakończyć wątek świąteczny i przejść do dnia powszedniego. Czy obawia się pan zabiegów ministra Rostowskiego, który do akcji ograniczenia długu publicznego próbuje wciągnąć samorządy?

– Tak, uważam te propozycje jako bardzo groźne. One u swoich źródeł mają kreatywną księgowość, ale to są niedobre rozwiązania. Zgłaszając je, minister Rostowski wchodzi w buty Zyty Gilowskiej. Nie powinien tego robić.

* I co się jeszcze panu nie podoba w wykonaniu rządu?

– Rząd ma wiele takich pomysłów, których ja nigdy bym nie zaakceptował. Ot choćby ten dotyczący centrów metropolitarnych, które mają rzekomo pociągać za sobą rozwój mniejszych ośrodków

miejskich. Na przykład Sanoka! Moim zdaniem jest to błędna polityka. Ja uważam, że trzeba inwestować nie tyle w metropole, ile właśnie w takie ośrodki jak Sanok.

* Przebywa pan na wypoczynku w Bieszczadach, bazując w ośrodku PGNiG w Czarnej. Co sprawiło, że zawitał pan do Sanoka?

– Nie zdradzę wielkiej tajemnicy, jeśli powiem, że do odwiedzenia Sanoka zaproszony zostałem przez Ziemowita Borowczaka, mojego byłego współpracownika z czasów, gdy sprawowałem urząd ministra w MSWiA. Gdy dowiedziałem się, że został wiceburmistrzem królewskiego Sanoka, natychmiast postanowiłem złożyć mu wizytę i spędzić jeden dzień w tym mieście.

* I jak pan postrzega nasz gród?

– To nie pierwsza moja wizyta w Sanoku, byłem tu już wielokrotnie. Dzięki temu mam możliwość obserwowania jak on się zmienia. Otóż powiem tak: bardzo się zmienia! Nie kryję podziwu dla gospodarzy Sanoka, którzy czynią wiele, aby to miasto było atrakcyjne dla turystów, dla inwestorów, aby jego mieszkańcy byli z niego dumni.

* Czy przyzna pan, że Sanok rynkami słynie?

– O, tak. I to jest dla mnie ogromne odkrycie tej wizyty, którą zacząłem od złożenia wizyty wódrarom Sanoka, a więc od Rynku, gdzie mieści się Urząd Miasta. Jakże pięknego. Ale to, co zobaczyłem kilka godzin później, wprowiło mnie w osłupienie. Otóż pojechaliśmy do skansenu, w którym zobaczyłem nie perelkę, a prawdziwą perłę w postaci wznoszonego tam Galicyjskiego Rynku. Tak mnie urzekł, że zapytałem dyrektora Jerzego Ginalskiego, czy zaprosi mnie na jego otwarcie we wrześniu. Odpowiedział, że owszem. Postaram się zatem nie zawieść i przybyć na tę uroczystość.

* Niech pan jeszcze namówi do odwiedzin Sanoka potencjalnych inwestorów...

– Z przyjemnością. Zwłaszcza, że przed Sanokiem widzę duże perspektywy rozwoju zarówno w dziedzinie turystyki, jak i gospodarki.

Rozm. Marian Struś

Akademia życia

Pięćdziesiąt lat przeżytych razem można nazwać ukończeniem „Akademii mądrości”. Bo trzeba mieć w sobie dużo mądrości, aby przeżyć wspólnie taki szmat czasu, trzeba umieć kochać i wybaczać, a często iść pod wiatr, gdy wichura wokół. Na uroczystym spotkaniu, zorganizowanym przez Urząd Stanu Cywilnego z okazji ZŁOTYCH GODÓW w dniu 29 kwietnia spotkali się przedstawiciele władz miejskich, duchowieństwa i ci najważniejsi, czyli Jubilatci.



Maria i Marian Czerwiński z dużym przejęciem odbierali z rąk burmistrza W. Blecharczyka Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. - I pomysleć, że tak niedawno pobieraliśmy się - komentował z uśmiechem pan Marian.

Panie w dystyngowanych kreacjach, panowie w garniturach, pod muchą, względnie krawatem, wszyscy w uroczystym nastroju wyjątkowego wy-

darzenia. A zewsząd płynęły życzenia, gratulacje i jeszcze raz życzenia. Na tę wyjątkową uroczystość przybyli: ks. dr Andrzej Skiba, proboszcz fary

oraz o. Zbigniew Kubit, proboszcz parafii ojców Franciszkanów, przewodniczący rady miasta Jan Oklejewicz, burmistrz Wojciech Blecharczyk,

w roli gospodarza Wojciech Majka – kierownik USC w Sanoku.

– Lata, kiedy zawieraliście związek małżeński, nie były łatwe. Z pewnością większość z was zaczynała dorabianie się od przysłowiowej tyżki i noża, nie zawsze we własnym, samodzielnym mieszkaniu. Ale życie pokazało, że nieważne są metry kwadratowe, że znacznie ważniejsze od nich jest gniazdo rodzinne i atmosfera w nim panująca. Dziękuję wam właśnie za godne budowanie tych gniazd, za wypuszczanie z nich piskląt. Pokazaliście, jak cenną wartością jest dla was rodzina – mówił burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Do ostatnich wydarzeń w życiu Kościoła nawiązał ks. dr Andrzej Skiba, przywołując słowa Jana Pawła II, który wypowiadając się o rodzinie, mówił o wielkości i znaczeniu dwóch słów: miłości i odpowiedzialności. – Wasza miłość była głęboka, bo była oparta na odpowiedzialności. A wiem, że obok radości były i smutki. Wytrwajcie na dobre i na złe, a ja życzę wam błogosławieństwa Bożego na każdy dzień.

O. Zbigniew Kubit stwierdził, że obecnie wspólnota małżeńska przeżywa kryzys, stąd potrzebne są małżeństwu dobre wzorce. – To właśnie wy stanowicie te wzorce. Udowodniacie, że można godnie i z miłością przeżyć ze sobą co najmniej pięćdziesiąt lat. A w życiu nie zawsze świeci słońce, czasem też pada deszcz. Gratuluję wam



Na zdrowie Jubilatów! Po takim toaście szampan smakował wybornie.

jubileuszu, zwłaszcza że nie przyszło wam żyć w łatwych czasach – powiedział ojciec gwardian w swym wystąpieniu.

Wspaniałym prezentem do płynących zewsząd życzeń były Dyplomy i Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznane przez Prezydenta RP.

Nie skończyło się na gratulacjach i życzeniach. W górę strzeliły korki od szampana, ze wszystkich ust popłynęło „Sto lat”, oczywiście chodziło nie tyle o dożycie stu lat, lecz doczekania stu lat w związku małżeńskim.

emes

A oto nasi Jubilatci: (w porządku alfabetycznym)

Irena i Mieczysław Błasikowie, Maria i Władysław Cira z Załuża, Janina i Czesław Cyparscy, Maria i Marian Czerwiński, Danuta i Adam Florkowie, Stanisława i Ryszard Galikowie z Prusieka, Irena i Kazimierz Glazerowie, Helena i Wojciech Gładyszowie, Janina i Władysław Gorączko, Władysław i Emil Gyurko, Janina i Mieczysław Haduchowie, Teresa i Edward Hajdukowie, Halina i Stanisław Jakielowie, Jolanta i Eugeniusz Jarzecowie, Krystyna i Tadeusz Milla, Maria i Edward Przystaszowie z Łodziny, Aniela i Stanisław Rybarscy ze Strachociny, Danuta i Marian Ryniakowie, Irena i Józef Smarzewscy, Maria i Mieczysław Stabrylowie, Krystyna i Ryszard Szelirowie, Wiktoria i Józef Śliwkowie, Kazimiera i Zbigniew Władysławowie, Anna i Antoni Wojewodowie, Wanda Wojtuszczyńska (mąż Zdzisław zmarł 10 kwietnia br.) oraz Emilia i Augustyn Zabawscy z Pisarowic.

Przedsiębiorca z Sanoka, Daniel Sowa, doczekał się po kilkunastu miesiącach sprawiedliwości. Jego dawny pracownik, Dawid T., który wyprowadził z firmy 250 tys. zł, został skazany przez Sąd Rejonowy w Sanoku na karę dwóch lat pozbawienia wolności, w zawieszeniu na pięć lat. Sąd nakazał też naprawienie wyrządzonej szkody – zwrot 95,4 tys. zł.

mi Danexu, dzięki czemu nieuczciwi kontrahenci mogli odliczać sobie podatki, a on – prawdopodobnie – otrzymywał w zamian łapówki.

Złodziejski proceder trwał kilkanaście miesięcy. Dlaczego Dawid nie został przyłapany od razu? – Firmy

wający, że ludzie pożyczali mu pokazywane kwoty nieraz z marszu. Potrafił np. zadzwonić do właściciela zaprzyjaźnionej firmy, błagając dramatycznym głosem o kilka tysięcy, bo spowodował po pijanemu wypadek i musi dać poszkodowa-

dencję. W sierpniu 2009 roku oddali sprawę na policję.

Policja nieprzygotowana...

Rozpoczął się drugi etap gheny. Sprawę przejęli funkcjonariusze

bardziej wierzyła w to, co mówi Dawid – nie ukrywa goryczy.

Jak z śmierzącym jajeczkiem

Sąd Rejonowy w Sanoku przekazał akta do Sądu Okręgowego

Okradł i śmiał się w twarz

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Choć kwota ta pokrywa tylko część strat, jakie poniósł właściciel firmy, ma on przynajmniej drobną satysfakcję moralną. – Ja i moja rodzina zostaliśmy okradzeni, zawiodłem się na człowieku, któremu ufałem, straciłem klientów, by na końcu, na skutek plotek rozsiewanych przez Dawida T. i jego matkę, część osób uwierzyła, że to ja go skrzywdziłem. Miałem wrażenie, że nawet organa ścigania traktują mnie jak naciągacza, który chce wyłudzić od „biednego chłopaka” pieniądze – nie kryje goryczy pan Daniel, dodając, że najgorszemu wrogowi nie życzyłby koszmaru, jaki zafundował mu były pracownik.

Dawid czarui

Daniel Sowa prowadzi od 2001 roku firmę Danex, oferującą części zamienne do samochodów ciężarowych i naczep oraz oświetlenie samochodowe. Założyli ją z żoną jako młodzi ludzie, wkładając w interes mnóstwo pracy, energii i serca. Po kilku latach udało się im stworzyć dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, mające klientów w całej Polsce.

Dawida przyjęli parę lat temu. Był ich kolegą, bawili się na jego weselu, znali rodziców. Bystry, sympatyczny chłopak potrafił zjednywać sobie ludzi. Szybko też stał się „członkiem rodziny”, z dostępem do wszystkich firmowych informacji. Przez jeden tydzień przyjmował zamówienia, a w następnym ruszał w trasę z zamówionymi częściami, sprzedając towar w całej Polsce. Świetnie sobie radził i był lubiany przez klientów.

Czarne chmury

Czar prysnął w połowie 2008 roku, kiedy zaczęły dziać się dziwne rzeczy – pojawiły się jakieś niejasne zamówienia, braki i straty w samochodzie-magazynie, którym jeździł Dawid. W marcu 2009 roku właściciele Danexu zarządzili remanent. Okazało się, że brakuje towaru o wartości 35 tys. zł. Wtedy



Przedsiębiorca z Sanoka zdecydował się opowiedzieć swoją historię, aby ostrzec innych przedsiębiorców. Nieuczciwy pracownik żył i bawił się za ukradzione od niego pieniądze. Dziś bardzo trudno je odzyskać...

jeszcze nie zdawali sobie sprawy, iż to zaledwie czubek góry lodowej. Wierzyli, że to jednorazowa wpadka i że Dawid zachowa się jak dojrzały mężczyzna, naprawiając błąd. Aby załatwić w firmie dziurę budżetową, sprzedali samochód. Dawidowi zaproponowali, że będą mu potrącać po tysiąc złotych z pensji, dopóki nie zwróci długu.

Mistrz

w swoim fachu

Odtąd miał tylko jeździć w trasę i zbierać zamówienia. Niestety, nie pomyśleli, aby odciąć go od firmowego komputera. I to był błąd, gdyż Dawid – jak na rasowego złodzieja i oszusta przystało – znalazł sposoby, aby nadal wyprowadzać pieniądze z firmy. Stosował różne metody, np. zamawiał towar na konto Danexu i sprzedawał go na własną rękę po konkurencyjnych cenach bez VAT-u albo kradł gotówkę, którą klienci płacili za dostarczany im towar, przerabiając faktury gotówkowe na przelewowe. Handlował też fikcyjnymi faktura-

regulują płatności w ciągu 60-90 dni, zazwyczaj przelewem. Jeśli ktoś zongluje dowodami wpłat KP i KW oraz fałszuje dokumenty, trudno się połapać. Poza tym pewne rzeczy mogą wyjść dopiero po remanencie w magazynach – tłumaczy pan Daniel, dodając, że jako uczciwy człowiek nie miał nawet świadomości, że można coś podobnego wymyślić i zrealizować.

Obudzili się,

a koszmar trwał

Misterna piramida oszustw w końcu zawałiła się. Kiedy Danex zaczął przynaglać klientów, aby uregulowali należności, ci przedstawiali dowody, iż zostały już zapłacone. Stał po pierwszej konfrontacji było wiadomo, że pieniądze trafiły do kieszeni Dawida. W ciągu następnych dni i tygodni czegośkolwiek się nie tknęli, wychodziły jakieś braki, oszustwa, mactwa. Okazało się, że Dawid nie tylko ich okradł, ale też wyludzał pożyczki od kontrahentów, firm i osób prywatnych. Był przy tym tak wiarygodny i przekon-

nemu pieniądze, aby nie zgłaszał sprawy na policję. Albo opowiadał o kłopotach rodzinnych, pokazując w komórce zdjęcia bliźniaków, choć wtedy nie był jeszcze ojcem...

Zgubił go hazard

Co robił z kradzionymi i wyludzonymi pieniędzmi? Prawdopodobnie część przegrywał na automatach, gdyż wyszło na jaw jego uzależnienie od hazardu. Jeżdżąc z towarem po Polsce, zatrzymywał się na ogół w miejscach, gdzie były lokale z automatami. Potrafił w ciągu jednego wieczoru przegrać 3-4 tys. zł. Często pożyczal pieniądze od kolegów handlowców, którzy później nie mogli wyegzekwować od niego długu.

Właściciele Danexu musieli sprzedać drugie auto i wziąć kredyt, aby ratować firmę. Rozmowy z Dawidem i próby polubownego załatwienia sprawy nie przyniosły rezultatu, a skruczę zastąpiła bezczelność. Zaczął straszyć ich adwokatem. W końcu przestał się kontaktować i odbierać korespon-

szę pionu kryminalnego, którzy nie są przygotowani do tego typu postępowań, mający niewielkie pojęcie o zawiłościach firmowych rozliczeń, fakturach, przelewach czy stosowanych w handlu programach komputerowych. – Jeśli chodzi o naszych sanockich funkcjonariuszy, nie możemy powiedzieć złego słowa. Naprawdę, bardzo się starali. Zawalili natomiast policjanci z Polski, którzy np. w czasie przesłuchań nie domagali się od właścicieli firm potwierdzenia wpłat czy faktur zakupowych, biorąc za dobrą monetę stwierdzenia typu „niczego nie pamiętam” – opowiada pan Daniel. Razem z żoną wykonali za policję większość roboty, kompletując przez pięć miesięcy dokumentację. Ostatecznie przygotowali do organów ścigania pękata teczka i zbiorcze zestawienie, w którym opisali cztery metody działania Dawida. Z ich wycieńczyli wynikało, że wyprowadził z firmy 250 tys. zł.

...a prokuratura podejrzliwa

Śledztwo trwało siedemnaście miesięcy. Z postępowania wyłączono sprawę wyludzenia podatku VAT, uznając, że poszkodowanym jest Skarb Państwa. Biegły z Rzeszowa wyliczył jedynie poniesione przez nich straty w gotówce, nie uwzględniając uiszczonych przez nich podatków i strat w towarach wynoszących 130 tys. zł. A przecież płacili nie tylko za zamówione, i upłynniane na lewo części, ale także podatki od fikcyjnych transakcji i dochodów. – Wiemy, że była to trudna i skomplikowana sprawa gospodarcza. Nie dało się np. skompletować całej dokumentacji. Mieliśmy kilkudziesięciu klientów w całej Polsce, a poza tym ludzie nie chcą mieć do czynienia z policją, prokuraturą i sądami, dlatego często nie odpowiadali na nasze próby o dostarczenie kopii dokumentów – zauważa pan Daniel.

Mimo iż to oni byli pokrzywdzeni, przez cały czas miał wrażenie, że organa ścigania traktują ich jak wyludzaczy. Jakby podejrzany był on, a nie jego pracownik. – Prowadząca sprawę pani prokurator

w Krośnie ze względu na zawiłość sprawy. Krosno odesłało materiały z powrotem, zwracając uwagę, że oskarżony już wcześniej przyznał się do winy. Widać było, że organa ścigania i wymiar sprawiedliwości obchodzą się z tą sprawą jak z przysłowiowym śmierzącym jajeczkiem. Ogłaszając wyrok, sąd uwzględnił sytuację oskarżonego i fakt, że ma dziecko, zwalniając go w połowie z kosztów sądowych. – My też przez bardzo długi czas staraliśmy się wczuć się w jego sytuację. Szkoda tylko, że nikt z równą troską nie pochylił się nad naszą. Też mamy dzieci. I to my ponieśliśmy straty materialne i moralne, a nie on – zauważa Daniel Sowa.

Chodził i śmiał się w twarz

Wyrok – nakazujący Dawidowi T. zwrot 95,4 tys. zł – tylko częściowo satysfakcjonuje właścicieli Danexu, gdyż według ich wyliczeń ponieśli straty w wysokości 250 tys. zł. A i tak nie wiadomo, jak będzie wyglądała egzekucja. Gdyby komornik chciał np. zlicytować dom wybudowany przez Dawida T., znów wyjdą na potwory, co to pozbawiają dachu nad głową biedną rodzinę. – Odnoszę wrażenie, że w Polsce większe prawa mają przestępcy. Że można kogoś okraść, a potem chodzić bezkarnie po ulicach, niszcząc jego dobre imię i śmiejąc się w twarz – podsumowuje Daniel Sowa. Tyle tylko, że Dawid T. nikomu już nie wciśnie kitu, iż odszedł z Danexu, bo nie mógł patrzeć na machloje właścicieli. Sprawa odbiła się głośnie echem w branży i wcześniej wiele osób zostało wprowadzonych w błąd przez Dawida-czarusia. Jeszcze w ubiegłym roku ktoś powiedział właścicielowi Danexu: „Panie Danielu, wstydziliby się pan. U nich bieda aż piszczy”...

Na szczęście udało się im odbudować zaufanie wśród klientów, ale psychicznie chyba do końca życia będą zmagać się z tą historią. Jest zresztą jeszcze niezakończona, gdyż będą dążyć do odzyskania całej zawłaszczonej kwoty...

Patriotycznie, z wielką paradą

Kilkanaście szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich wzięło udział w III Paradzie Niepodległości. To dowód jak cenną wartością jest dla młodzieży patriotyzm i poczucie przynależności do narodu polskiego.

28 kwietnia sanocki Rynek wypełnił się młodymi ludźmi z różnych epok. Wojowie króla Jagiełły spod Grunwaldu, Krzyżacy, kosynierzy T. Kościuszki, powstańcy warszawscy, oddziały partyzanckie, robotnicy z flagami „Solidarności”, milicjanci, zomowcy, księża. I wielkie, znane postacie: Józef Piłsudski w kilku odmianach, Grzegorz z Sanoka podobnie. Były też konie: jeden piękny, żywy, drugi równie duży, prawie trojański.

Zgodnie ze scenariuszem, każda ze szkół prezentowała wybrany przez siebie epizod z jakiegoś okresu historii Polski, wykorzystując do tego przygotowane teksty i kostiumy, a także ruch. Często to były sceny iście filmowe, uka-

zujące ważne wydarzenia historyczne.

A potem, przy dźwiękach Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Jaćmierza, ten historyczny barwny pochod ruszył ulicami miasta, wzbudzając powszechne zainteresowanie przechodniów. Zakończenie parady nastąpiło na placu św. Jana, gdzie delegacje uczestniczących w niej szkół złożyły wiązanki kwiatów pod pomnikiem „Synom Ziemi Sanockiej”.

Następnie 6-osobowe jury wraz z opiekunami poszczególnych szkół (łącznie 19 osób i głosów) wybrali te, które wyróżniły się w prezentacjach. Wśród szkół podstawowych i gimnazjów była to SP z Tarnawy Dolnej, natomiast wśród szkół średnich II Liceum Ogólnokształ-



Podczas tegorocznej parady najchętniej wracano do wielkiego tryumfu polskiego oręza pod Grunwaldem. Aż szkoda, że nagroda mogła być tylko jedna, gdyż obok rycerzy polskich i krzyżackich z SP w Tarnawie Dolnej świetnie prezentowali także rycerze z sanockiej „Dwójki”.

jące. Pierwsza zaprezentowała fragment Bitwy pod Grunwaldem, druga przywołała strajk szkolny we Wrześni z 1901 roku, w którym młodzież wystąpiła w obronie mowy polskiej. Nagrodą dla zwycięzców będzie udział w wycieczce do dowolnie wybranego miejsca.

– Moim zdaniem, to była świetna parada. Dużo dobrych pomysłów, wymyślne stroje, znakomicie wykonane prezentacje. I co ważne, bardzo wyrównany poziom. Byłem zadowolony, że nie znalazłem się w jury, gdyż naprawdę miałbym kłopot z wytypowaniem zwycięzców. Dla mnie wszyscy uczestnicy są zwycięzcami – powiedział Piotr Mazur ze Starostwa Powiatowego, pomysłodawca i główny organizator Parady Niepodległości.

emes

Mają entuzjazmu na sto lat!

Mija właśnie rok od pojawienia się w naszym mieście Akademii Przyszłości, jednego z programów Stowarzyszenia Wiosna, dzięki któremu wielu małych „studentów” akademii uwierzyło w siebie i odniosło swoje pierwsze sukcesy. Dla jednego było to opanowanie tabliczki mnożenia czy angielskich słówek, a dla innego nauka gry na wymarzonej gitarze. Bo w programie tym najważniejsze jest dziecko i wzbudzenie w nim poczucia własnej wartości.

Wiosna zawitała do Sanoka za sprawą Agnieszki Stach, studentki prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim i regionalnej koordynatorki Akademii Przyszłości. Młoda sanoczanka, która w Krakowie mocno wciągnęła się w działalność stowarzyszenia (znanego również z innej ogólnopolskiej akcji Szaletna Paczka), postanowiła przeczepić pomysł na nasz grunt. Musiała nie tylko znaleźć chętnych do współpracy, przede wszystkim młodych wolontariuszy, ale też zorganizować wszystko od strony logistycznej i zaciągnąć duży kredyt zaufania w środowisku. – Zaufało mi właściwie w ciemno mnóstwo osób: rodzice, nauczyciele, wolontariusze – opowiada Agnieszka.

I nie zawiedli się. Akademia działa, rozwija się i ma już swoich absolwentów. Podczas dwóch rekrutacji dla wolontariuszy zgłosiło się ponad 50 młodych ludzi chętnych do pracy z dziećmi! Obecnie pod ich opieką znajduje się 30 małych studentów.

Wolontariusze, zwani w Wiosnie tutorami, poświęcają swoim podopiecznym jedną godzinę w tygodniu, pomagając im w nauce, rozmawiając, ucząc różnych rzeczy, np. gry na gitarze, jeśli o tym dziecko marzy. – Sukcesem są właśnie odnoszone przez dziecko małe sukcesy, np. opanowanie tabliczki mnożenia czy prawidłowej pisowni wyrazów z „ó”.



Pierwsze urodziny sanockiej Akademii Przyszłości odbyły się w ubiegłym tygodniu w „Bazarze Sztuki”, który przez całe popołudnie tętnił gwarem dziecięcych głosów. Jedną z atrakcji było puszczanie w ogrodzie wieeelkich baniek mydlanych. Nie mogło też zabraknąć pamiątkowej fotografii z wykorzystaniem stojącej tam słynnej różowej drabiny.

Chodzi bowiem o to, aby wzbudzić w małym człowieku poczucie własnej wartości, pewności siebie i radości – wyjaśnia Agnieszka.

Pomocnicy akademii

Oryginalny pomysł Wiosny spodobał się wielu osobom, które spontanicznie włączyły się w po-

moc akademii. – Wspierają nas dorosłe wolontariuszki z Klubu Przyszań, m.in. Irena Gil-Storoszczyk, Joanna Banach, Barbara Smolik, Grażyna Chyła, Liliana Gankiewicz dzięki którym mogliśmy zainaugurować drugą edycję programu na zamku i zorganizować imprezę integracyjną w PSM

oraz pani europoseł Elżbieta Łukacijewska, która ufundowała jednemu dziecku rok nauki w ramach kampanii „Kup indeks” – nie ukrywa satysfakcji Agnieszka.

Dzisiaj sanocka akademia rozwija się w takim tempie jak akademie w innych regionach Pol-

ski, istniejące już od siedmiu lat. – Dzieci przyprowadzają swoje koleżanki i kolegów, co jest dla nas największym komplem. Są też młodzi ludzie, którzy chcą bezinteresownie z nimi pracować, głównie studenci PWSZ i uczniowie I LO. Podczas nabo-

ru było tylu chętnych, że nie wszystkich mogliśmy zagospodarować – cieszy się koordynatorka, dodając, że wszyscy mają tyle entuzjazmu, że wystarczy go na następnych sto lat. Czego z serca AKADEMII PRZYSZŁOŚCI życzymy!

(jz)

Dofinansowanie zajęć Alternatywy

Nawet kilka tysięcy dzieci i młodzieży z terenu Sanoka już w tym miesiącu będzie mogło przystąpić do zajęć organizowanych w ramach programów „Alternatywy przez sport” i „Alternatywy inne niż sport”. Gwarantują to dofinansowania, jakie w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych miasto Sanok przyznało 21 złożonym w tym roku projektom.

Zajęcia organizowane w ramach programów Alternatywy mają za zadanie zagospodarowanie czasu wolnego dzieciom i młodzieży w czasie całego roku kalendarzowego. Będą prowadzone przez sanockie stowarzyszenia, kluby sportowe, domy kultury, które otrzymały dofinansowanie na: karate, piłkę nożną, hokej na lodzie, tenis ziemny, tenis stołowy, szachy, łyżwiarstwo, łyżworolki, wrotkarstwo, boks, piłkę siatkową, koszykówkę, sporto-

we wakacje, zajęcia rzeźbiarskie, warsztaty rękodzieła, taniec folklorystyczny, taniec towarzyski, zajęcia teatralne, zajęcia przyrodnicze i wędkarskie, wędrówki piesze.

Zajęcia będą odbywać się m.in. w SDK, w sanockich szkołach, w „Bazarze Sztuki”, na miejskich terenach zielonych, na boiskach szkolnych, kortach tenisowych. Na większość tych zajęć można się jeszcze zgłaszać, gdyż mają one formę otwartą.

af

Zostań wychowawcą podwórkowym

W piątek, 6 maja o godzinie 16 w Sali Herbowej Urzędu Miasta odbędzie się pierwsze spotkanie organizatorów z osobami, które chciałyby podjąć pracę wychowawcy podwórkowego. Osoby te będą prowadzić zajęcia w ramach Sanockiego Lata Podwórkowego.

Wzorem lat ubiegłych, również w tym roku w czasie wakacji na terenie Sanoka będzie organizowane Sanockie Lato Podwórkowe. Program ten cieszy się nieustannie zainteresowaniem. Ma za zadanie zapewnić atrakcyjnych zajęć dla dzieci spędzających lato w mieście: na placach zabaw, boiskach,

podwórkach. Zajęcia są realizowane i finansowane przez Miasto Sanok w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Masz dużo pomysłów, lubisz organizować dzieciom zabawy, przyjdź na to spotkanie. Koniecznie przyjdź!

af



AGNIESZKA PACZEK

Wracali ze śpiewem na ustach

3 Maja, przy pięknej pogodzie, odbył się XXI Rajd Rodzinny. Na miejsce zbiórki zgłosiły się 53 osoby, w tym dziewięć rodzin i jedenaścioro dzieci.



ARCHIWUM PTTK

Rajd jak zawsze zakończył się rodzinnym zdjęciem.

– Trasa przejścia prowadziła ze Zwierzynia do „cudownego źródła” i elektrowni wodnej a następnie – przez szczyt Grodzisko i zaporę wodną na Sanie – do Myczkowiec, gdzie zobaczyliśmy dawną cerkiew, pełniącą obecnie funkcje kościoła, oraz „Skałki Myczkowieckie”. Kolejnym punktem programu

był Ośrodek Caritas, w którym zwiedziliśmy minizoo, ogród biblijny, oraz ekspozycję miniaturowych drewnianych obiektów sakralnych – relacjonuje Janusz Kusiak z biura PTTK. Wycieczkę społecznie prowadził przewodnik kol. Grzegorz Surówka z Koła Przewodników PTTK w Sanoku.

na której grał kol. Marek Brewka. Swoich gości odwiedził też dyrektor ośrodka Caritas ks. Bogdan Janik. Na zakończenie prezes Oddziału PTTK w Sanoku Mieczysław Krauze i kierownik biura Wojciech Węgrzyn wręczyli najmłodszym przedstawicielom rodzin oraz turystom indywidualnym drobne upominki ufundowane

Podsumowaniem pełnego wrażeń dnia było ognisko z kiełbaskami przy dźwiękach gitary,

przez PBS Sanok. – Po tak pięknym i aktywnie spędzonym dniu, ze śpiewem na ustach wróciliśmy do swoich domów – podsumowuje pan Janusz.

Organizatorem XXI Rajdu Rodzinnego było Koło Terenowe nr 1 i Zarząd Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka”, współorganizatorem Podkarpacki Bank Spółdzielczy Oddział w Sanoku i Zarząd Główny PTTK, który ogłosił rok 2011 Rokiem Turystyki Rodzinnego w PTTK.

(z)

PTTK zaprasza na kolejną wycieczkę, którą będzie Rajd Papięski, organizowany 15 maja w okolicach Jeziorok Duszańskich i Chryszczatej. Szczegóły w biurze.

Składamy serdeczne podziękowania Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu w Sanoku za finansową pomoc i wsparcie organizacji XXI Rajdu Rodzinnego – PTTK Sanok

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

STANISŁAW MAZUR

1921-2011

POŻEGNANIE

Pod koniec marca pożegnaliśmy śp. Stanisława Mazura, który jak mało kto zasłużył na pamięć i uznanie, pięknie przeżywając swoje 90-letnie życie.

Był długoletnim księgowym w POM-ie w Sanoku. A były to ciężkie czasy socjalistycznej „demokracji ludowej”. Mimo powszechnej wówczas bylejakości, odznaczał się niezwykłą pracowitością i sumiennością, zarówno w życiu zawodowym jak i prywatnym. Bardzo kochał przyrodę, a szczególnie kwiaty, w których tonął jego dom przy ulicy Orzeszkowej. Piastując wysokie, dyrektorskie stanowisko nigdy – mimo tak trudnych czasów – nie oddalił się od Boga, a ludzi, bez względu na ich tzw. opcję i światopogląd traktował z szacunkiem i godnością. Doprawdy ogromna to sztuka! Pewnie warto było iść „pod prąd”, bo już na tym padole Opatrzność obdarzyła go dobrym zdrowiem i długim, bo 90-letnim życiem.



Żegnaj i spoczywaj w zasłużonym pokoju, Drogi Przyjacielu i dobry, życzliwy Człowieku!

Władysław Hajduk

Bądź piękna na wiosnę!

Studio Fryzur METAMORFOZY zaprasza na „Dni Koloru, Cięcia i Makijażu”.

Poziom fryzjerstwa jest w Polsce coraz wyższy. Fryzjerzy modernizują swoje salony, decydują się na szkolenia, biorą udział w pokazach, wreszcie tworzą własne kolekcje. Inspiracje czerpią z poszerzonej wiedzy i własnych pomysłów, śledzą trendy we fryzjerstwie, modzie, architekturze czy sztuce. Swoją zawód postrzegają jako coś więcej niż rzemiosło. Jedną z takich osób jest Anna Zborowska, właścicielka Studia Fryzur METAMORFOZY, które na czerwiec planuje „Dni Koloru, Cięcia i Makijażu”.

– Takie dni organizowane będą po raz pierwszy w Sanoku, więc chcemy, by nasze klientki poczuły się wyjątkowo, a zarazem profesjonalnie – mówi Anna Zborowska. W każdy poniedziałek czerwca (w godz. 10-20) wszystkie wykonywane koloryzacje będą indywidualnie dobierane do każdej klientki – jej urody, stylu życia, ubioru, a przede wszystkim wieku i kształtu twarzy. **W tych dniach płaci się tylko za kolor – cięcie i makijaż gratis!**



Do tego klientki będą miały robione zdjęcia przed i po usłudze, które zamieszczone zostaną w firmowym albumie.

Personel zadba o miłą atmosferę, którą podkreśli odpowiednia muzyka oraz wystrój salonu, przygotowany i wykonany przez Kwiatarnię AMARYLIS. Każda klientka poczęstowana zostanie kieliszką wina i słodyczkami, otrzyma także drobny upominek. Tego dnia panie spędzą w salonie nawet trzy czy cztery godziny.

– Czas upłynie nam na wspólnych rozmowach w przemyślanej i rodzinnej atmosferze – podkreśla Anna Zborowska

Rezerwacja wizyt od dziś do końca maja – telefonicznie pod nr. 508 630 756 lub osobiście w Salonie Fryzur METAMORFOZY przy ul. Krzywej (na parkingu powyżej Szkoły Podstawowej nr 2).

Pełna oferta salonu na stronie www.metamorfozy.info



Klientki przed i po wizycie Studio Fryzur METAMORFOZY.

TEKST SPONSOROWANY

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Sanoka

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Śródmieście miasta Sanoka, o nazwie „WIERCHY”.

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXXVI/ 291 /08 Rady Miasta Sanoka z dnia 22 grudnia 2008 r. roku zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Śródmieście miasta Sanoka, o nazwie „WIERCHY”, w granicach określonych na załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 13.05.2011 r. do 13.06.2011 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 54 w godzinach od 8:00 do 14:00.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu 8 czerwca 2011 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 64 (sala herbowa) o godzinie 12:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 4.07.2011 r.**

Ponadto na podstawie art. 39 ust.1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) informuję, że w wyżej wymienionych terminach i miejscach wyłożenia projektu planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się także z niezbędną dokumentacją sprawy, w tym z:

- ww. projektem planu,
- prognozą oddziaływania na środowisko,
- opracowaniem ekofizjograficznym,
- stanowiskami innych organów, w tym wnioskami, uzgodnieniami i opiniami instytucji i organów, o których mowa w art. 17 pkt 6 i 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.), właściwych do uzgadniania i opiniowania projektu planu.

Dane o wyżej wymienionych dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.).

Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie do dnia 4.07.2011 r., na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka (na adres Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1), w postaci elektronicznej na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl, lub ustnie do protokołu. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

OCHRONNIKI SŁUCHU Z OSŁONĄ Z FLEXI Gratis.

Husqvarna 128R
Sugerowana cena detaliczna brutto: 1 129 zł

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS

SANOK | ul. Kochanowskiego 1A | tel.: 13/ 463 45 86
ZAGÓRZ | ul. Piłsudskiego 30 | tel.: 13/ 462 23 17
LESKO | ul. Piłsudskiego 27 | tel.: 13/ 469 72 73
USTRZYKI DLN. | ul. Rynek 27/28 | tel.: 13/ 471 18 95
BRZOZÓW | ul. Armii Krajowej 13 | tel.: 13/ 434 02 27

Tylko teraz aż 3 lata gwarancji
(zależna od trybu użytkowania i rodzaju silnika)

Husqvarna 236e
Rata: 75,50 zł
Sugerowana cena detaliczna brutto: 699 zł

SAN-TECH Lubuski Podkarpacki Magazyn Gospodarczy 2010

TYGODNIK SANOCKI

UWAGA REKLAMODAWCY

Zapraszamy do naszej nowej siedziby

Sanok, ul. Rynek 10
(dawne Archiwum Państwowe).

Biuro reklam i ogłoszeń czynne od poniedziałku do piątku w godz: 8-16. tel. 13-440-30-25

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 36 m², w Sanoku przy ul. Wolnej 46, tel. 604-84-67-13.
- ★ Mieszkanie 23 m², przy ul. Wolnej, tel. 13-464-93-95.
- ★ Mieszkanie 38,6 m², (2 piętro), ul. Sadowa, tel. 13-464-88-89.
- ★ Lub zamienię na większe na Błoniach mieszkanie 48,6 m² (III piętro), 3-pokojowe, przy ul. Traugutta, tel. 603-47-32-47 lub 693-70-55-65.
- ★ Dom drewniany 60 m², na działce 15 a, w Siemuszowej, tel. 13-463-45-79.
- ★ Dom murowany, Sanok – Wójtowstwo, tel. 600-83-15-62.
- ★ Dom 180 m², działka 10 a, przy ul. Konarskiego, tel. 695-66-02-82.
- ★ Domek z działką w „Sosenkach”, tel. 693-04-14-40.
- ★ Tanio 0,92 ha pola w Pisarowcach, możliwość zabudowy, tel. 13-467-21-85.
- ★ Działkę budowlaną 10 a w Czerzeżu (nowe osiedle), tel. 886-12-77-92.
- ★ Działkę budowlaną 19 a, w Nowosielcach, wszystkie media, tel. 605-29-76-92.

**Sprzedam halę 1200 m²
+ działka 86a
tel. 507 068 626
bez pośredników**

**Kompleksowe remonty
mieszkań i lokali
użytkowych
tel. 605-268-822**

**USŁUGI
BUDOWALANE
dachy – konstrukcje i pokrycie
tel. 723-127-722**

**MODUŁ
PODSTAWOWY
KOSZTUJE
TYLKO
48 zł**

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09**

- ★ Atrakcyjnie położone 10-arowe działki rekreacyjne, w Sanoku w pobliżu lasu „Sosenki”, wzdłuż ul. Gajowej, tel. 606-40-95-65.
- ★ Działkę rolno-siedliskową nad rzeką Osławą 0,91 ha, wraz z domem, w gminie Komańcza, tel. 609-37-31-89.
- ★ Działkę budowlaną atrakcyjnie położoną, w Sanoku, tel. 13-494-05-47.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie, tel. 503-80-29-90.
- ★ Mieszkanie 48 m², umeblowane, przy ul. Robotniczej, tel. 507-79-13-63.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe (II piętro), umeblowane, przy ul. Langiewicza 9, tel. 503-96-60-24.
- ★ Kawalerkę w Sanoku, tel. 507-19-78-53.
- ★ Kawalerkę, tel. 726-43-65-98.
- ★ Pokój z używalnością kuchni dla pana pracującego, tel. 512-22-02-02.
- ★ Pokój, tel. 661-42-11-48.
- ★ Pokój z kuchnią i łazienką dla dwóch dziewczyn, tel. 13-463-36-96, 608-61-01-35.
- ★ Lokale użytkowe: 30 m² (I piętro), 70 m² (II piętro), Sanok – centrum, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl

**Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg,
lakierowanie, renowacje,
tel. 506-356-210**

**Garaże blaszane, bramy garażowe
Dowóz, montaż gratis-cały kraj.
Producent: (13)4409206, (18)3321681
696753588, 509038426
www.Robstal.pl Raty**

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiar-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW
SANOK, UL. WITOSA 76
13-464-00-69, 609-999-268
kj@sancar.pl mk@sancar.pl
ZA KAŻDY KOMPLETNY
POJAZD – PŁACIMY!**

- ★ Lokal 50 m², przy ul. Robotniczej, tel. 601-79-29-26.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Ciągnik LKT 80, tel. 512-04-39-61.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Pustaki pianowe, cena 5 zł/szt. oraz cegłę, cena 0,60 zł/szt., odbiór własny, tel. 608-03-60-65.
- ★ Suche deski 4-letnie, różne rozmiary (jodła, sosna), tel. 507-46-27-27.
★★★★★
- ★ Oddam gruz, tel. 605-24-36-60.
★★★★★
- ★ Wynajmę stemple budowlane metalowe, regulowane, tel. 13-464-35-02.

LORENC
USŁUGI OGRODNICZE
tel: 503 007 362
e-mail: lorencogrody@onet.pl

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE
– tapicerki samochodowej
– krzeseł i narożników – dywanów, itp.
38-500 Sanok, Czerzeż 89,
tel. 013-464-33-70, kom 0886-12-77-92

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

Kupię

- ★ Miejsce na cmentarzu Matejki, tel. 512-53-83-29.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Przyjmę na staż w zawodzie fryzjer, tel. 13-463-68-06.
- ★ Stolarza z powiatu sanockiego, tel. 600-77-14-11.
- ★ Instalatora kolektorów słonecznych, tel. 605-24-36-60.
- ★ Kucharza, kucharkę, pizzera, Sanok ul. Słowackiego 49, tel. 665-36-03-60.
- ★ Kelnera/kę, barmana/kę z doświadczeniem, do restauracji oraz osobę do sprzedaży lodów i gofrów, tel. 608-39-87-71.
- ★ **Anglia – zbiory, 5,93 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 17-853-94-04, www.eplc.pl**

**PODSTAWOWA
STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**
ul. Podgórze 7
(dawny PZM)
Czynne
pon. – pt.: 7-17.sobota 7-13.
Serdecznie zapraszamy

Usługi remontowo-budowlane
– usługi w zakresie instalacji elektrycznych,
kompleksowych remontów mieszkań,
adaptacja poddaszy
tel. 785 207 555

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„AUTOSAN”
Sanok ul. Robotnicza 19,
tel/fax 13 464 28 10**

OGŁASZA

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszkania w ocieplonym budynku murowanym z cegły przy ul. Stróżowskiej 5/18 o pow. użytkowej 48,69 m².
Cena wywoławcza 2500 zł/m².
Istnieje również możliwość nabycia po 300 zł/m² poddasza o wielkości ok. 65 m² nad tym mieszkaniem do adaptacji na mieszkanie dwupoziomowe.
Przetarg odbędzie się 18.05.2011 r. o godz. 10.00 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 19.
Wadium w wysokości 1.000 zł należy wpłacić do dnia 18.05.2011r. do godz. 9.00 na konto Spółdzielni nr: 48 1020 2980 0000 2202 0002 6062 w PKO BP O/Sanok.
Zasady przeprowadzenia przetargu określa „Regulamin” dostępny w Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Poszukuję pracy

- ★ Pomogę w pracach przydomowych, tel. 605-20-77-70.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.
- ★ Chemia, tel. 665-85-48-66.

**Redakcja nie
odpowiada za treść
reklam i ogłoszeń.**

**PRZYJMUJEMY
ZUŻYTE
OPONY SAMOCHODOWE**
SANOK UL. TARGOWA 27
UL. OKRZEI
UL. LIPIŃSKIEGO 45
tel. 13 464-00-10,
697 800 741, 697 700 521

**WOJSKOWA KOMENDA
UZUPEŁNIEN W SANOKU**
prowadzi nabór do
służby w ramach Narodowych Sił Rezerwowych
Kwalifikacje w jednostkach wojskowych od 10 maja 2011 r.
Szczegółowych informacji udziela Wydział Rekrutacji
tel. nr 13-463-05-46
Wszystkich zainteresowanych zapraszamy
do WKU ul. Przemyska 1.

ROBOTY ZIEMNE, BUDOWLANE tel. 0691 489 259
• PRZYŁĄCZA WODNO-KANALIZACYJNE
• MELIORACJE I IZOLACJE BUDYNKÓW
• WYKOPY FUNDAMENTÓW
USŁUGI KOPARKAMI I MINIKOPARKAMI

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„AUTOSAN” W SANOKU
Sanok ul. Robotnicza 19,
tel/fax 13 464 28 10**

OGŁASZA

Przetarg ofertowy na sprzedaż budynku jednokondygnacyjnego murowanego o powierzchni użytkowej 125,29 m² (powierzchnia całkowita 147,22 m²) z poddaszem do adaptacji o powierzchni całkowitej 110 m² przy ulicy Konarskiego 33 z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe, lub usługi medyczne albo inne nieuciążliwe działalności usługowo-handlowe.
Lokalizacja prawie w centrum miasta – w pobliżu Szpitala, ZUS-u, SANEPIDU
Oferty należy składać w zaklejonej kopercie z dopiskiem „Budynek Konarskiego 33” w terminie do dnia 10 maja 2011 r. w siedzibie Spółdzielni przy ul. Robotniczej 19
Regulamin przetargu dostępny jest w biurze Spółdzielni przy ulicy Robotniczej 19.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**
9 maja (poniedziałek) pokój nr 33
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 16-17

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU**
6 maja (piątek)
pokój nr 40
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
**Wojciech
Pajestka**
w godz. 12-14

**Zarząd Stowarzyszenia
Kasa Pośmiertna
Pracowników „Autosan” S.A.
w Sanoku**
zawiadamia zainteresowanych,
że 20 maja 2011 r. (tj. w piątek)
o godz. 15.30 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan”
przy ul. Robotniczej 5 – odbędzie
się Walne Zebranie Sprawozdawcze Członków Stowarzyszenia.

Rolety w zabudowie
Jagiellońska 48, Promocja
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

OKNA I DRZWI Z PVC I AL
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe,
profil 6-komorowy
485 zł netto
Producent MULTI
Siedziba: Sanok, ul. Armii W.P. 40, tel. 13-463-50-44.
Biuro handlowe: Sanok, ul. Kościuszki 15, tel. 13-463-43-46.
Punkt: Lesko, ul. Piłsudskiego 48, tel. 13-469-80-56.

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
cena kursu:
KRYZYSOWA

CISAN
25 LAT NA RYNKU
PRODUKCJA MEBLI
NA ZAMÓWIENIE
SZAFY, GARDEROBY, KUCHNIE,
MEBLE DZIECIĘCE
POMIAR I PROJEKT 3D - GRATIS
NAJWIĘKSZY WYBÓR
DZWI PRZESUWNYCH
(LACOBEL, LACOMAT, SZKŁO, PŁYTA)
• 5 LAT GWARANCJI
• MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN
• SPRZEDAŻ RATALNA
SPRAWDZ NAS
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40
38-500 SANOK
TEL: 660 683 014

GFX STUDIO
PLANSZE REKLAMOWE, BANERY
LITERY PRZESTRZENNE, ULÓTKI
KASETONY ŚWIETLNE, PIECZATKI
REKLAMA NA POJAZDACH
STRONY INTERNETOWE
WWW.GFX.SANOK.PL

KALLISTO RESTAURACJA
Co sobotę DANCING
Muzyka na żywo
ul. Słowackiego 49 (Dom Julii)
tel. 13-46-300-01
www.restauracjakallisto.pl

KURIER
Promocja Lato 2011!!!
Zniżka nawet do 25% na wszystkie terminy
Wycieczka fakultatywna **GRATIS**
Zaliczka tylko 550zł/os
Gwarancja niezmienności ceny
Największy wybór hoteli i typów pokoi
Największa dostępność terminów
Biuro Podróży KURIER tel. 13-464-67-20
ul. Traugotta 9 (budynek Alfy), 38-500 Sanok

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

REKLAMY
promocja na banery drukowane
25-35 zł m/2 netto
solus
od 1994 r.
www.solus.com.pl
Lipińskiego 113, tel. 13 4642020

ERGO HESTIA
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
Pon.-pt.: 8:30 - 16:30,
tel. 134643333, 661 914502

Europejski Fundusz Leasingowy
Zbuduj z nami swój biznes
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

Visual Media Reklama multimedialna w Sanockich autobusach
Ile powinna kosztować skuteczna reklama?
www.visualmedia.info.pl info@visualmedia.info.pl

TASOL
45% DOPLATY NA KOLEKTORY SŁONECZNE
TAGEX, 38-500 Sanok, ul. Naftowa 2, tel. 605 243 660, e-mail: info@tagex.com.pl

Fiaty za lokaty!
Założ lokatę, wygraj Fiata!

Założ i utrzymaj do dnia losowania, 14 miesięczną lokatę "Fiaty za Lokaty", o stałej stopie procentowej 5,00 % w okresie pierwszych 7 - miesięcy, oraz 6,00 % w okresie kolejnych 7 - miesięcy, z wkładem minimalnym 1400 zł, i wygraj cenne nagrody:

- 2 Fiaty (Bravo i Punto Evo)
- 2 lokaty po 14 000 zł
- 22 lokaty po 1400 zł

Losowanie nagród 10 września 2011 roku.

140 lat z Wami. Wartość nagród ponad 140 000 zł!

INFO: 801 372 772 | www.pbsbank.pl Bank młody od pokoleń

PBS Bank
Podkarpacki Bank Spółdzielczy

Mocny początek mistrza

Czy Arkadiusz Borczyk trzeci rok z rzędu zdobędzie złoty medal Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski? Szansa jest i to duża. Pierwsze kroki w kierunku obrony tytułu wykonał podczas inauguracyjnych eliminacji w Korczyniu, wygrywając wszystkie podjazdy wyścigowe.

Łatwo jednak nie było, bo choć w klasie HSZ-1600 startowało tylko 4 kierowców, to walka okazała się zacięta. Pierwszego dnia kierowca Automobilklubu Małopolskiego, jadący hondą civic VT1, uzyskał czasy 2.15 i 2.20, drugiego zaś 2.34 i 2.17. Obydwie eliminacje wygrał z przewagą około 2 sekund nad kolejnym zawodnikiem. Natomiast w grupie HS-1600 dwukrotnie plasował się na 3. pozycji. Dodajmy, że w Korczyniu startowali także Piotr Oczkowiec z Sanoka i Piotr Janczy z Zagórza, jedyni zawodnicy w klasach odpowiednio: open 1600 i HSJ-1300.

– Moimi rywalami tradycyjnie byli bracia Pawlakowie z Nowego Sącza, a nowym zawodnikiem w klasie jest Adam Garbacz z Krakowa. Na razie trudno ocenić jego potencjał, bo miał trochę kłopotów z autem. Wyścigi okazały się dość trudne głównie ze względu na zmienną pogodę, bo każdego dnia w trakcie zawodów zaczynał padać deszcz.

Sponsorzy startu Arkadiusza Borczyka: firmy CIARKO, AMB MOTO-SPORT i AYO AUTO-CZĘŚCI.



Arkadiusz Borczyk mierzy w klasyczny hat-trick. Oczywiście złoty.

Stąd te dysproporcje w uzyskiwanych czasach. Jednakże rywalom mieli te same problemy. Oczywiście moim celem jest obrona tytułu. I może także walka o podium

w grupie HS-1600. Przed rokiem także ją zapowiadałem, co ostatecznie się nie udało, ale trzeba stawiać sobie nowe cele. Może tym razem – powiedział Borczyk.

Kolarze na podiach

Długi weekend obfitował w wyścigi kolarskie, aż trzy starty zaliczyli nasi cykliści. Dwa razy mieliśmy miejsca na podiach – Mateusz Buczek odniósł zwycięstwo w Pucharze Smoka, a Damian Wojtowicz był 2. w VI Maratonie Rowerowym Twierdza Przemyśl MTB 2011.

Właśnie te ostatnie zawody rozpoczęły kolarski „tryptyk” z udziałem sanoczan. Na trasie Mega (dystans 35 kilometrów) świetnie pojechał Wojtowicz, finiszując z czasem 1:28.18,84. Dało mu to 2. miejsce zarówno w klasyfikacji generalnej 130 osób, jak i w kategorii M2. Do zwycięzcy, którym okazał się Łukasz Sycz z Przemyśla, stracił około 2,5 minuty. Startował także Tomasz Filipowicz, ostatecznie sklasyfikowany na 9. pozycji w kat. M4.



Mateusz Buczek.

Dwa dni później kolarze Roweromanii pojechali do miejscowości Kąty koło Nowego Żmigrodu na II rundę Pucharu Smoka. W kat. 9-10 lat bezkonkurencyjny okazał się Mateusz Buczek, prowadząc od startu do mety na dystansie 900 metrów. To jego druga wygrana w sezonie, z kompletem punktów pewnie prowadzi w klasyfikacji generalnej. Miejsca 3. zajęli: Dominik Buczek w kat. 7-8 lat (800 m) i Przemysław Filipczak w kat. 11-12 lat (1800 m), który na finiszu skutecznie zaatakował z 6. pozycji. Ponadto Marek Filipczak był 7. w kat. 35-45 lat (10500 m), a Szymon Skiba 8. w kat. 13-14 lat (3500 m). – To był bardzo udany start, więc z niecierpliwością czekamy na III rundę Pucharu Smoka, która

pod koniec maja odbędzie się w Mrukowej – powiedział Krzysztof Buczek, szef Roweromanii i ojciec najmłodszych kolarzy.

W święto Konstytucji 3 Maja grupa tworzona głównie przez zawodników UKS MTB MOSiR wybrała się pod Gorlice na Klasyk Beskidzki. Był to wyścig szosowy wokół Zalewu Klimkówka, rozgrywany na trasie liczącej ponad 60 km. W najstarszej kat. (ponad 60 lat) mocno powalczył Kazimierz Masio, plasując się blisko podium. W innych grupach wiekowych zajęli: Jerzy Żuber, Tomasz Filipowicz i Krzysztof Sebastiański. Startował także Jerzy Haduch, jednak ze względu na kłopoty sprzętowe musiał jechać bardzo ostrożnie, stąd dalsza lokata.

Pięte miejsce sztangisty

Bartłomiej Graba, utalentowany sztangista Gryfu, zajął 5. miejsce podczas XVI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Podnoszeniu Ciężarów, którą rozegrano w Ciechanowie.

Zwykle Graba startuje w kategorii do 69 kg, ważąc jednak sporo mniej, a że ostatnio nieco zeszczuplał, to zapadła decyzja, by zbliżyć wagę do kat. 62 kg. Wydawało się, że przy sprzyjających okolicznościach będzie mógł nawet walczyć o medal, ale żadnemu z rywali nie przytrafiła się żadna wpadka. Ostatecznie w rwaniu nasz ciężarowiec uzyskał 90 kg, co dało mu 4. miejsce, a w podrzucie miał 112 kg – 5. pozycja. Wynik łączny 202 kg wystarczył do 5. lokaty w dwuboju.

Dziewiński najszybszy

Powoli w sezon wchodzi nasi długodystansowcy. Dobrze wypadli podczas XIII Biegu Konstytucji w Krośnie, gdzie Damian Dziewiński zajął 1. miejsce w swojej grupie wiekowej.



Od lewej: Grzegorz Fedak, Damian Dziewiński i Dawid Adamski.

Reprezentant Towarzystwa Gimnastycznego Sokół dystans 7,3 kilometra pokonał w czasie 24.07. Dało mu to 8. pozycję generalnie w stawce ponad 200 uczestników, jak również wygraną w kategorii 30/39 lat. Startują-

cy pierwszy raz po kontuzji Grzegorz Fedak (27:13) finiszował odpowiednio jako 32. i 8. w tej samej grupie wiekowej. Natomiast drugi reprezentant „Sokoła” – Dawid Adamski (27:20) był 35. generalnie i 4 w kat. 16/19 lat.

Cieślik nadal liderem

Wygląda na to, że Ryszard Cieślik z koła wędkarskiego nr 1 poważnie myśli o powrocie na podium muchowego Grand Prix okręgu. Zdobył w inauguracyjnych zawodach pozycję lidera utrzymał także po dwóch kolejnych rundach, które nowym zwyczajem rozegrano jednego dnia.

Niewiele zabrakło, by drugie zawody sezonu Cieślik zakończył podobnie jak pierwsze, czyli kolejnym zwycięstwem. Miał dokładnie tyle samo punktów co Edward Urbanik z Jasła, do tego jedną rybę więcej (w sumie 6 pstrągów), ale większą sztuką mógł pochwalić się rywal, co zdecydowało o jego wygranej. Miejsca w czołowej dziesiątce zajęło jeszcze czterech wędkarzy „Jedyńki”: 3. był Michał Fejkiel, 5. Krzysztof Zakrzewski (po 3 ryby), 8. Robert Woźny, a 10. Piotr Chybiło (po 2).

Po południu wszyscy muszkarze (ponad 40 osób – bardzo dobra frekwencja) przenieśli się na San

w Postołowie, gdzie rozegrano trzecie zawody cyklu. Niespodziewanie najlepszy okazał się tegoroczny debiutant, Bartosz Rapiej z Rymanowa, łowiąc 6 pstrągów. Miejsce 2. znowu dla naszego reprezentanta, tym razem był to Piotr Sołtysik z koła nr 2 (miał 4 ryby). Zawodnikom „Jedyńki” poszło tym razem słabiej, w czołówce byli tylko 7. Andrzej Milczanowski (3 sztuki) i 10. Rafał Pucyło (2). Natomiast Cieślikowi (2) przypadła 12. pozycja, dzięki czemu pewnie utrzymał pozycję lidera. Prowadzi z dorobkiem 78 punktów, o 6 „oczek” wyprzedzając Marka Walczyka z Jasła. Miejsce 5. zajmuje Woźny, a 9. jest Fejkiel.

Nowy prezes SKT

Dobiegł końca czas Mariana Nowaka w roli prezesa Sanockiego Klubu Tenisowego. Po walnym zebraniu sprawozdawczym funkcję tę przejął Waldemar Bukowski.

Drugim kandydatem na prezesa był Ryszard Mikołajewicz, jednak członkowie SKT zdecydowanie opowiedzieli się za Bukowskim. Obok niego do nowego zarządu weszli także: Edyta Dubiel-Jajko, Grzegorz Blecharczyk, Waław Łzdebski i Roman Kardasz (podział

funkcji nastąpić ma pod koniec przyszłego tygodnia). W komisji rewizyjnej znaleźli się: Antoni Karnas – przewodniczący, Wojciech Jaklik i Jerzy Kondykowski. Natomiast sąd koleżeńcki tworzyć będą: Eugeniusz Czerepaniak oraz Stefan i Piotr Tarapacy.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Remis z outsiderem

Pierwsza drużyna Stali złapała formę, za to druga zupełnie ją straciła. Po porażce ze Startem Rymanów lider krośnieńskiej A klasy tylko zremisował z ostatnią w tabeli Zgodą Zarszyn. I to na własnym boisku.

Wprawdzie było niemal pewne, że pod koniec sezonu pojawią się kłopoty ze składem – tym razem tworzony głównie przez juniorów – ale strata punktów z outsiderem to jednak wstyd. Przez ponad godzinę gospodarze bili głową w mur, a rywalom wystarczył jeden z nielicznych wypadów, by chwilę po przerwie objąć prowadzenie. W 70. minucie wyrównał Mateusz Kuzio ładnym

uderzeniem z woleja. Zawodnik ten mógł zostać stuprocentowym bohaterem naszej drużyny, ale w pierwszej połowie osteplował słupek, a w końcówce po jego główce piłka nieznacznie minęła bramkę gości.

Mimo straty punktów Stal II powiększyła przewagę nad Wiśtokiem Sieniawa, bo wicelider niespodziewanie przegrał z Orłem Bażanówka.

Stal II Agenda 2000 Sanok – Zgodą Zarszyn 1-1 (0-0)
Bramka: Kuzio (70). Tabela: 1. Stal II (43, 37-12).

Specjaliści od wolnych

Pracowity długi weekend mieli młodzi piłkarze Stali Ekoball, część drużyn grała po dwa mecze. Do niezwykle rzadkiej sytuacji doszło w spotkaniu trampkarzy młodszych z JKS Jarosław, wygranym 6-0: połowa bramek padła z rzutów wolnych, a zdobyło je... trzech różnych zawodników!

Najpierw Michał Krzywowiąza huknął z ponad 30 metrów, co chwili Seweryn Zajdel przymierzył w okienko zza pola karnego, a po przerwie lewą nogą ładnie piłkę wkręcił Mateusz Gierczak. – Mamy wielu specjalistów od wolnych,

które zresztą stale ćwiczymy na treningach. Jedni dysponują mocniejszym uderzeniem, inni potrafią celniej przymierzyć, stąd taka rotacja wśród strzelców bramek w meczu z JKS-em – powiedział trener Tomasz Matuszewski.



Trampkarze młodzi Stali Ekoball (jasne stroje) strzelają wiele bramek z rzutów wolnych.

Juniorzy starsi: **Stal Ekoball Sanok – Stal Mielec 0-3 (0-1)**. **Stal Nowa Dęba – Stal Ekoball Sanok 0-1 (0-1)**. Tabela: 1. Stal M. (57); 7. Stal S. (28, 29-29).

Juniorzy młodszy: **Stal Ekoball Sanok – Stal Mielec 0-5 (0-3)**. **Stal Nowa Dęba – Stal Ekoball Sanok 1-5 (0-1)**; Fryda (18), Winczowski (50), Adamiak 2 (52, 74), samobójcza (71). Tabela: 1. Stal M. (63); 7. Stal S. (32, 27-42).

Trampkarze starsi: **Resovia Rzeszów – Stal Ekoball Sanok 6-1 (4-0)**; samobójcza (50). Tabela: 1. Czarni Jasło (38); 8. Stal Ekoball (14, 27-32).

Trampkarze młodszy: **Stal Ekoball Sanok – JKS Jarosław 6-0 (3-0)**; Gierczak 2 (44, 69), Femin (7), Krzywowiąza (12), Zajdel (17), Gaworecki (54). **Karpaty Krosno – Stal Ekoball Sanok 5-2 (5-2)**; Krzywowiąza (17), Zajdel (20). Tabela: 1. Stal M. (51); 7. Stal Ekoball (35, 55-46).

Młodzicy starsi: **Karpaty Krosno – Ekoball Geo-Eko Sanok 1-3 (1-2)**; Hydzik 2 (15, 45), Borek (19). Tabela: 1. Polonia Przemyśl (46), 2. Ekoball (41, 43-17).

Młodzicy młodszy: **Igloopol Dębica – Ekoball Geo-Eko Sanok 0-0**. Tabela: 1. Stal Rzeszów (52); 11. Ekoball (15, 16-38).

Z hali na „Orliki”

Dzisiaj rusza III edycja Sanockiej Ligi Letniej „Ekoball”. O puchar powalczą 7 drużyn.

Tradycyjnie już mecze rozgrywane będą na „Orlikach” – w niedzielki lub wtorki na Wójtostwie i w Trepczy, a w piątki na Błoniach. Na inaugurację broniąca tytułu drużyna Harnaś-Błonie zmierzy się z Juhasem (godz. 18), potem Bellama powalczą z Jomą (19), a na koniec Trans-Gaz z Geo-Eko (20). W pierwszej kolejce pauzują Kingsi. Zakończenie ligi planowane jest na drugą połowę czerwca.

Sobota z siatkówką

Jutro w Gimnazjum nr 4 rozegrany zostanie VI Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej Młodziczek o Puchar Ziemi Sanockiej im. Leszka Pogorzela. Oprócz gospodyń, czyli zawodniczek Sanoczanek PBS Bank Sanok, zagrają także: Ekstrim Gorlice oraz dwie drużyny ze Słowacji – MŠK Vranov i Chemes Humenne. Uroczyste otwarcie imprezy o godz. 9.

Po turnieju zaplanowano towarzyski mecz senierek, w którym Sanoczaneczka zmierzy się z Polonią Przemyśl. Dla naszych siatkarek będzie to oficjalne zakończenie sezonu. Początek spotkania o godz. 18.

Zatopili przemyską Barcę

STAL SANOK – POLONIA PRZEMYŚL 3-0 (1-0)

1-0 Nikody (45, z rzutu wolnego), 2-0 Pańko (55, asysta Tabisza i Nikodego), 3-0 Nikody (80, asysta Pańki).

To był ciekawy mecz, który pokazał, że można rozegrać naprawdę dobre spotkanie i przegrać je z kretesem aż 3-0. Ale Polonia nie ma w ataku takich iskerek jak Nikody i Pańko, którzy niemal w każdym meczu potrafią zmusić rywala do wyciągnięcia piłki z siatki.

Mecz zaczął się dość nieoczekiwanie. Otóż stroną przeważającą, grającą szybciej i dynamiczniej byli goście, którzy przez pierwszy kwadrans chcieli zaskoczyć bramkarza Stali strzałami z dalszej odległości. Paweł Wilczewski był jednak czujny i nie dał się zaskoczyć. W tym czasie gospodarzom udało się stworzyć zaledwie jedną sytuację, lecz to mogła być bramka, gdyż pozycji sam na sam z bramkarzem Polonii nie wykorzystał Fabian Pańko. W rewanżu w 23. min z bliskiej odległości główkował Waldemar Jaroch, ale trafił w poprzeczkę. W ostatniej minucie I połowy przepiękny strzał z rzutu wolnego z 22 m oddał Rafał Nikody, po którym piłka ugrzęzła w samym oknie bramki Polonii. Nic dziwnego, że na przerwę poloniści schodzili ze spuszczonej głowami

i wściekłości, zwłaszcza, że byli zespołem lepszym od gospodarzy. Reprimenda trenera udzielona podczas przerwy sprawiła, że stalowcy zaczęli drugą połowę z większym animuszem. I od razu pod bramką Polonii zrobiło się gorąco. W 55. min obrońcom goście uciekł Łukasz Tabisz, oddał mocny strzał, po którym piłka trafiła w poprzeczkę. Dopadł ją Nikody, strzelił w kierunku bramki, ale „ustrzelił” jednego z pomocników Polonii. Piłka wróciła do Pańki, a ten błyskawicznie umieścił ją w samym rogu bramki przeciwnika. Minutę później wielką szansę na kontaktowego gola zmarnował Jaroch, od którego o ułamek sekundy szybszy okazał się Wilczewski, zgarniając mu piłkę spod nóg. Potem kilka ładnych zespołowych akcji przeprowadzili sanoczanianie, ale do strza-



Rozstrzelał się nam staalowski duet: Rafał Nikody - Fabian Pańko (ten drugi w akcji). I choć obaj twierdzą, że nieważne kto strzelał gole, kibice śledzą rywalizację między nimi. Aktualnie zrównali się bramkami, mając ich na koncie po 12.

łów wzdłuż bramki nie dochodzili napastnicy: Pańko i Kuzio. W 77. min jeszcze raz klasę pokazał Wilczewski, broniąc trudny strzał Mateusza Wanata. W 80. min padła trzecia bramka dla Stali, a jej strzelcem był Nikody, który pod względem liczby strzelonych goli zrównał się z Fabianem Pańką.

STAL:

Wilczewski 8 – Ząbkiewicz 5 (46. Faka 5), Sumara 7, Zarzycki 6, Zajdel 6 – Tabisz 6, Węgrzyn 7, Kuzicki 7, Nikody 8 – Sobolak 6 (72 Kuzio), Pańko 7 (80 Daniel Niemczyk).

Powiedzieli o meczu:

Rafał Nikody – strzelec dwóch bramek: Nieważne kto strzela, ważne, żeby strzelać. W pierwszej połowie źle mi się grało, coś było w powietrzu, coś duży, nie pozwalało biegać. Ale potem już było dobrze, normalnie. Owszem, Polonia miała jedną „setkę” w postaci poprzeczki, ale Fabian Pańko wcześniej też taką miał. Strzeliliśmy rywalowi trzy gole, nie tracąc żadnego, to chyba mówi wszystko.



Roman Lechoszewski – trener: Mecz dobry, wynik bardzo dobry, czego chcieć więcej. Trzeba jednak oddać rywalowi, że bardzo dobrze grał piłką. Zwłaszcza w pierwszej połowie. W drugiej dorównaliśmy mu w tej sztuce. Mecz wygrały indywidualności, a te były w naszej drużynie. Strzeliliśmy Polonii trzy gole, a mogliśmy pięć. Goście mieli dwie ku temu okazje, ale bardzo poprawnie grała nasza defensywa, na czele z bramkarzem.



Pucharowy taniec Stali

STAL SANOK – PARTYZANT TARGOWISKA 2-1 (0-0)

1-0 Tabisz (70, głową, z podania Zajdla), 1-1 Kozub (76), 2-1 Pańko (84, asysta Tabisza).

Sanocka Stal rozpoczęła swój „pucharowy taniec”, wygrywając rozgrywki Pucharu Polski na szczeblu okręgu krośnieńskiego. 3 maja w finałowym meczu pokonała Partyzanta Targowiska 2-1, wcześniej wyrzucając za burtę Pucharu krośnieńskiego Karpaty. Oby jej pucharowa przygoda trwała jak najdłużej.

Goście ruszyli do kontrataku. Zaledwie 6 minut po bramce Stali, z kąta ostro strzelił Paweł Kozub. Paweł Wilczewski odbił jego strzał, ale przy dobitce piłka znalazła już

drogę do siatki. Gdy zanosilo się na dogrywkę, w 84. min rozpędzony Tabisz posłał prostopadłe podanie do Pańki, a ten w pełnym biegu wpakował piłkę do bramki Partyzanta. Goście nie chcieli pogodzić się z porażką. W 90. min przeprowadzili udaną akcję, po której Artur Wierdak znalazł się w sytuacji sam na sam z Wilczewskim. Na szczęście bramkarz Stali wygrał ten pojedynek, broniąc strzał nogami i kilka minut później gospodarze mogli w górę unieść ręce i ogromny puchar, radując się ze zwycięstwa w Pucharze Polski na szczeblu okręgu. To czwarte ich zwycięstwo w historii i oby było zapowiedzią kolejnych. Sanocka Stal ma patent na wysokie loty w Pucharze Polski.

Marian Struś

PS. Najlepszymi piłkarzami meczu w obu drużynach wybrano: Pawła Wilczewskiego (Stal) i Patryka Fryca (Partyzant). My nieoficjalnie dodajemy jeszcze nazwisko Łukasza Tabisza, który strzelił pierwszą bramkę i asystował przy drugiej, będąc pierwszoplanową postacią w drużynie Stali.

STAL: Wilczewski – Zajdel, Zarzycki, Łuczka, Sumara – Tabisz, Węgrzyn, Kuzicki (90. Faka), Nikody – Pańko, Czeneczek (79 Sobolak).



Lubimy ten „pucharowy taniec” w wykonaniu piłkarzy Stali. Oby jeszcze kilka razy mieli okazję go zatańczyć w tym roku.

Mecz z Partyzantem zaczął się od piłkarskich szachów, przy czym goście obrali taktykę wyraźnie defensywną. Gospodarze z kolei, próbując rozszyfrować zamiary przeciwnika, też nie kwapili się do ataku, więc cała pierwsza połowa nie była porównawcza. Odnotować wypada jedynie dwa strzały z dalszej odległości Marcina Borowczyka (32.) i Łukasza Zycha (42.), strzał z woleja ponad bramkę Fabiana Pańki i strzał z rzutu wolnego Rafała Nikodego z 25 m (obydwa w 45. min), wybroniiony przez bramkarza z Targowisk.

Od początku II połowy przewagę zdobyli goście, rządząc w środku boiska. Wystarczyła jednak szybka zespołowa akcja stalowców, żeby oni objęli prowadzenie. Zainicjował ją Marek Węgrzyn, wrzucając piłkę do Macieja Kuzickiego, który błyskawicznie uruchomił na skrzydle Michała Zajdla. Ten posłał piłkę na długi róg, gdzie idealnie sięgnął ją waleczny Łukasz Tabisz.



Powiedzieli po meczu:

Łukasz Tabisz – pomocnik Stali: – To był ciężki mecz, gdyż Partyzant się bronił, zmuszając nas do ataku pozycyjnego, co kosztowało nas sporo sił, a efektów nie przyniosło. Stąd duża radość w 70. min, gdy udało mi się celnie strzelić i mogliśmy cieszyć się prowadzeniem. Pech chciał, że rozluźniliśmy się na chwilę, co wykorzystali goście, doprowadzając do wyrównania. Na szczęście w 84. min przechyliliśmy szalę na naszą stronę, przy czym idealnie wszedł w tempo Fabek Pańko, pięknie pokonując bramkarza gości. Cieszę się, że ten gol padł z mojego podania.

Paweł Wilczewski – bramkarz Stali: – Najbardziej cieszy mnie udana interwencja w 94. min, gdy jeden z piłkarzy Partyzanta szedł z piłką sam na sam. Obroniłem jego strzał nogami, nie dopuszczając do dogrywki. Mecz nie był zbyt pięknym widowiskiem. Przełomem stała się bramka Łukasza Tabisza na 1-0. Szkoda, że chwilę potem błąd w defensywie kosztował nas utratę prowadzenia, bo znów trzeba było podjąć walkę o zwycięstwo. Wierzyłem w tę wygraną, gdyż Stal Sanok nigdy w Pucharze Polski nie odpuszcza. Marzyłoby mi się zagrać np. z Legią.



Kibice z klasą

Stali bywalcy meczów piłkarskich w Sanoku przecierają oczy ze zdumienia i wyciągają watę z uszu, nie mogąc wyjść z podziwu dla grupy kibiców, których jeszcze nie tak dawno określali mianem kiboli czy oszołomów. Nie potrafili ścierpieć ich wulgarnego języka i chamskich okrzyków jakie ci wznosili. Tymczasem dwa ostatnie mecze przyniosły cudowną metamorfozę. Kibice śpiewają, skandują, zagrzewają drużynę do walki, bez jednego niecenzuralnego słowa. Okazuje się, że można. Są już tego pierwsze efekty. Na meczu z Polonią Przemysł widownia liczyła ok. 900 osób, podczas pucharowego pojedynku z Partyzantem przekroczyła 1 tysiąc. A wcześniej? 200, góra 300. Śmiem twierdzić, że jest to już w jakimś stopniu efekt zachowania się sanockich kibiców. Panowie, jesteście naprawdę wielcy! Jeśli potraficie utrzymać formę z ostatnich meczów, zasługujecie na naprawdę dużą nagrodę. Bo w czasie, gdy każdy tydzień przynosi z Polski smutne doniesienia o burdach wywoływanych przez kibiców, o okropnej atmosferze na trybunach, w Sanoku dzieje się coś odwrotnego. Wyprzedzacie Polskę. Czapki z głów! **emes**

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
z siedzibą w Rzeszowie

Wejść na wyższy poziom!

Nowy kierunek! Finanse i rachunkowość

– zostań specjalistą w dziedzinie rachunkowości i finansów menedżerskich, księgowości lub inwestycji kapitałowych!

Aviation Management

– zarządzanie komunikacją i infrastrukturą lotniczą – jedyną taką specjalnością w Polsce, jedną z czterech w Europie. Studia w języku angielskim.

Rekrutacja do 30 lipca 2011

Studia II i III stopnia

Administracja • gospodarka nieruchomości • Bezpieczeństwo wewnętrzne • Dziennikarstwo i komunikacja społeczna • grafika komputerowa w mediach • web design • Ekonomia • biznes międzynarodowy • Aviation Management • Finanse i rachunkowość • Informatyka • programowanie • Kosmetologia • Logistyka • Stosunki międzynarodowe • Turystyka i rekreacja • Zdrowie publiczne • promocja zdrowia w fizjoterapii

www.wsiz.rzeszow.pl

Punkt rekrutacyjny w Twoim mieście:
Sanok – I Liceum Ogólnokształcące, ul. Zagrody 1, tel. 13 463 25 07
Rzeszów – Dział Rekrutacji WSIZ, pok. RA7, ul. Suchbaskiego 2
tel. 17 866 11 88, 17 866 11 99, rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl